P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, WTOREK, 23-GO MARCA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 82

Marsz. Śmigły-Rydz w senacie

Przysłuchiwał się z loży Prezydenta Rzplitej obradom izby.—Żywiołowa manifestacja senatorów na cześć Naczelnego Wodza

Sądy przysięgłych nie będą narazie skasowane

Warszawa, 22 marca.

Senat odbył dziś całodzienne posiedzenie, poświęcone załatwieniu zaległych spraw, przy czym pracowano w przyśpieszonym tempie, z uwagi na zbliżające się zamknięcie sesji zwyczajnej parlamentu.

W godzinach popołudniowych senat miał zaszczytną wizytę, a mianowicie w loży P. Prezydenta R. P. na pierwszym piętrze sali senatu zasiadł w towarzystwie marszałka Prystora, przybyły o g. 6 po poł. do gmachu senatu marszałek Śmigły-Rydz.

Na godz. 6 po poł. wyznaczona była mianowicie herbatka pożegnalna dla senatu i członków rządu w apartamentach prywatnych marszałka Prystora. Na tę herbatkę przybył marszałek Śmigły-Rydz, jednakże posiedzenie senatu przeciągnęło się i do g. 6 po poł. skończone nie było.

W chwili przybycia marszałka Rydza, urzędnicy biura senatu wywołali z sali, zasiadającego w tej chwili na fotelu przewodniczącego marszałka Prystora, który u drzwi senatu powitał Marszałka Śmigłego-Rydza i zaprosił go do loży pierwszego piętra. Marszałek Śmigły-Rydz wszedł do loży w chwili omawiania projektu ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie. Na trybunie znajdował się sen. Karszo-Siedlewski, przemawiający, jako przedstawiciel wielkiego przemysłu, przeciwko tej ustawie.

Marszałek Śmigły-Rydz zasiadł na fotelu ozdobionym godłem państwowym i przeznaczonym dla P. Prezydenta R. P. w loży tej jednak dotąd P. Prezydent nigdy nie zasiadał i wogóle od chwili odnowienia gmachu parlamentu t. zn. od 5 lat, loża ta nigdy jeszcze zajmowana nie była. Obok fotelu, na którym zasiadł marszałek Śmigły-Rydz, stanął marszałek Prystor, udzielając dostojnemu gościowi wyjaśnień.

Sala obrad, mimo iż zauważyła obecność dostojnego gościa, nie zareagowała w pierwszej chwili i dopiero po zakończeniu przemówienia sen. Karszo-Siedlewskiego, s. Olewiński wzniósł okrzyk:

Niech żyje marszałek Śmigły-Rydz!

Wszyscy senatorowie i urzędnicy biura senatu i dziennikarze, znajdujący się w loży prasowej, powstali z miejsc. Senatorowie podchwycili okrzyk, rzucony przez sen. Olewińskiego i zwróciwszy głowy w stronę loży pierwszego piętra, przez długi czas oklaskiwali gościa. — Marszałek Śmigły-Rydz podziękował skinieniem głowy, po czym posiedzenie normalnie potoczyło się dalej. Marszałek Śmigły-Rydz pozostał w swej loży ponad godzinę, przez cały czas w towarzystwie marszałka Prystora.

Jeżeli chodzi o przebieg posiedzenia dzisiejszego, prawdopodobnie ostatniego w bieżącej sesji zwyczajnej, to najciekawszym punktem, wzbudzającym najwięcej namiętności, była

sprawa sądów przysięgłych.

Jak wiadomo, komisja senatu dziesięciu głosami przeciwko czterem, wypowiedziała się, wbrew uchwale sejmu, za utrzymaniem sądów przysięgłych na terenie Małopolski i raczej za rozszerzeniem tej instytucji na cały teren Rzplitej, zamiast skasowaniem jej.

W długiej debacie dzisiejszej bardzo stanowczo nietylko ze strony przedstawicieli Małopolski, podkreślano przywiązanie społeczeństwa do sądów przysięgłych, jako symbolu wpływów społeczeństwa na wymiar sprawiedliwości.

Blisko godzinne przemówienie min. Grabowskiego, podajemy na innym miejscu, motywującego raz jeszcze konieczność zniesienia sądów przysięgłych względami na unifikację polskiego wymiaru sprawiedliwości i względami naukowymi, praktycznymi i t. d. — nie przekonało większości senatu, który na wniosek sen. Jagrym-Maleszewskiego, postanowił projekt ustawy ponownie przekazać komisji prawniczej senatu dla dokładniejszego zbadania. Decyzję tę powitano hucznymi oklaskami, co oznacza w każdym razie, że w najbliższym czasie sądy przysięgłych na terenie Mało polski skasowane nie będą.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Alarmujące nastroje na giełdach

Poważna zniżka wszystkich papierów w Paryżu.—W Londynie i Nowym Jorku obawiają się nowych komplikacyj międzynarodowych oraz skutków sztucznego ożywienia w gospodarce światowej

Chaotyczna zwyżka surowców grozi nowym krachem na giełdach światowych

Paryż, 22 marca.

(PAT). Giełda paryska przeżyła dziś swój zły dzień. Tendencja zniżkowa, która ujawniła się w zeszłą środę i utrzymywała się przez kilka ostatnich dni, pogłębiła się dziś w całej pełni. Spadły poważnie nie tylko renty i papiery państwowe francuskie, lecz akcje przemysłowe, jak również i papiery międzynarodowe.

Zniżkę tę poza czynnikami natury technicznej, a mianowicie przed świątecznym osłabieniem tranzakcyj, likwidacją na 15-go oraz wydrenowaniem rynku przez pożyczkę na obronę narodową, w kołach finansowych Paryża tłumaczą również czynnikami natury wewnętrzno - politycznej, międzynarodowej, jak i sytuacją na giełdach międzynarodowych.

O ile chodzi o sytuację wewnętrzną zajścia w Clichy, strajk powszechny w Paryżu wywołały niepokojące nastroje w sferach finansowych, które obawiają się, iż fakty powyższe mogą unicestwić pomyślne skutki zapowiadanej przez Bluma „pauzy".

Przyśpieszenie powrotu Mussoliniego z Libii do Rzymu wywołało również niepokojące pogłoski w kołach giełdowych co do możliwości komplikacyj międzynarodowych w sprawie hiszpańskiej i austriackiej.

Poza tym niepomyślne okazały się informacje z giełd londyńskiej i nowojorskiej, które wpłynęły w pierwszym rzędzie na spadek papierów międzynarodowych na giełdzie paryskiej.

Należy tu jenak zaznaczyć, iż od pewnego czasu poważni francuscy specjaliści finansowi poczynają ostrzegać opinię, iż obecne ożywienie w gospodarce światowej, którego przede wszystkim wyrazem jest zwyżka cen surowców, czy też haussa na giełdach nowojorskiej i londyńskiej, kryje w sobie niepokojące momenty i że sfery finansowe Ameryki, jak i Anglii, czynią poważne przygotowania, aby zapobiec nowemu krachowi giełdowemu.

Poza organem sfer finansowych „Information", który zwrócił uwagę na tę groźną tendencję, również i wybitny publicysta gospodarczy „Temps" p. Fredric Jean uderzył na alarm w ostatnim swoim artykule. Pisze on, iż chaotyczna zwyżka surowców może wywołać na giełdach światowych niezdrowy „boom", który w konsekwencji może doprowadzić do takiego samego załamania i krachu giełdowego, jak „boom" na giełdzie nowojorskiej w r. 1929-ym.

Ta ewentualność jest z coraz większą uwagę rozważana przez odpowiednie czynniki w Londynie i Nowym Jorku, bo ożywienie w gospodarce światowej posiada wiele momentów sztucznych i może grozić nowym naruszeniem równowagi.

Król Leopold belgijski w Londynie

Rozmowy jego z politykami angielskimi dotyczyć będą postulatów belgijskich w sprawie neutralności

Londyn, 22 marca.

(PAT). Dzisiaj po południu przybył do Londynu król belgijski Leopold 3-ci, którego na dworcu powitał imieniem króla Jerzego 6-go wobec nieoficjalnego charakteru wizyty szambelan dworu lord Cromer.

Wieczorem ambasador belgijski wydał na cześć króla obiad, w którym wzięli udział następujący członkowie rządu brytyjskiego: premier Baldwin, minister spraw zagranicznych Eden, minister spraw wewnętrznych sir John Simon, lord strażnik tajnej pieczęci — lord Halifax i minister kolonij Ormsby Gore.

Ponadto w obiedzie uczestniczyli: parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Cranborne, zastępca stałego podsekretarza stanu w Foreign Office Sargint, parlamentarny podsekretarz stanu do spraw kolonij lord de la Werr i główny delegat brytyjski na konferencję surowcową w Genewie, finansowy doradca rządu Leith Ross.

Powyższa lista zdradza wyraźnie, że rozmowy z królem Leopoldem dotyczyć będą przeważnie dwuch zagadnień, a mianowicie sprawy sprecyzowania belgijskiego postulatu niepodległości i integralności, związanego z rokowaniami o pakt zachodni oraz sytuacji Konga belgijskiego w całokształcie spraw kolonialnych i surowcowych.

Charakterystycznym jest, że w obiedzie dzisiejszym nie uczestniczą ministrowie resortu obrony, ani wogóle przedstawiciele wojskowości lub admiralicji.

Paragraf aryjski w ZASP-ie?

Warszawa, 22 marca.

Podczas świąt wielkanocnych odbędzie się doroczny zjazd walny Zw. Artystów Scen Polskich.

Na porządku obrad postawiono wniosek oddziału ZASP-u w Wielkopolsce o wprowadzeniu paragrafu aryjskiego t. zn. wykluczeniu artystów pochodzenia żydowskiego z tej organizacji.

Min. Grabowski przeciw sądom przysięgłych

Charakterystyczne głosy konserwatystów, którzy kategorycznie wypowiedzieli się za utrzymaniem tej instytucji

Usuwanie czynnika społecznego jest psychozą—oświadczył senator hrabia Dzieduszycki

(Dokończenie).

W toku ciekawej i ożywionej dyskusji na temat sądów przysięgłych, charakterystyczne było stanowisko senatorów konserwatywnych. Dwaj senatorowie o nazwiskach arystokratycznych, a mianowicie hr. Ddzieduszycki oraz ks. Radziwiłł kategorycznie wypowiedzieli się za utrzymaniem sądów przysięgłych jako czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości.

Sen. Radziwiłł zwraca m. in. uwagę, że izby ustawodawcze pracują w warunkach niezwykłych i zachodzi obawa że decyzja ich może być przypadkowa.

W takich państwach jak Rosja, Niemcy, Włochy, wszyscy powołuja się na to, że całe społeczeństwo jest zgodne z jedną istniejącą partią. Uważa mówca, że jest to iluzja, która prędzej, czy później zemści się w sposób przykry. My w Polsce nie idziemy tak daleko, ale i w Polsce pozostaje rzecza nader ważną, aby nie eliminować wpływu społeczeństwa z bardzo zasadniczych zagadnień.

Czytałem w prasie wyrazy zdziwienia, oświadcza sen. Radziwiłł, że ja, jako konserwatysta głosowałem za utrzymaniem sądów przysięgłych, a inni panowie, którzy uchodza za demokratów, są za zniesieniem tej instytucji. Otóż w tym tkwi głęboka pomyłka, że konserwatystom zawsze się podsuwa myśl, że nie są demokratami. W Polsce konserwatyści zawsze byli i są demokratami. Często broniłem rzeczy niepopularnych ale dziś mam głębokie przekonanie, że olbrzymia większość polskiego społeczeństwa wypowiada się za utrzymaniem sądów przysięgłych.

Sen. Dzieduszycki wskazuje, że wszyscy mówcy z Małopolski bez różnicy narodowości i wyznania przemawiali za utrzymaniem sądów przysięgłych. Nie ma w tym więc żadnego elementu politycznego.

Obecnie w Europie środkowej czynnik społeczny wszędzie jest usuwany. Jest to jakaś psychoza. Niezależnie od tego, czy jestem, czy nie jestem zwolennikiem systemu totalnego — twierdzi mówca — w tym wypadku muszę dać wyraz żądaniu, ażeby czynnik społeczny w sądownictwie był utrzymany i oświadczam się za zachowaniem instytucji sądów przysięgłych.

Minister Grabowski zabiera głos w obronie projektu rządowego. Na wstępie zadaje sobie pytanie — skąd to nieporozumienie, które na komisji senackiej powstało — i dochodzi do wniosku że nieporozumienie wynika ze specyficznego podejścia do tematu.

Już i na plenum senatu zarysowały się prawdziwe paradoksy. Sytuacja przedstawia się tak — ciągnie minister: — Rząd, w którym kwestja ta nie wzbudza wogóle żadnych wątpliwości, przychodzi do panów i powiada: Trzeba zunifikować prawo, trzeba we wszystkich dzielnicach doprowadzić do tego, ażeby obowiązywały te same normy prawne, nie może być tak, ażeby na jednej czwartej części terytorium obowiązywała jedna procedura prawna, a na trzech czwartych inna.

Podejście większości komisji senackiej jest dość specyficzne. Na propozycję rządu: znieść instytucje sądów przysięgłych gwoli unifikacji, odpowiedzią jest: nie. Wobec tego ja, logicznie rozumując, powiedziałem sobie: skoro większość komisji senackiej powiada „nie", to znaczy, że większość komisji senackiej pragnie, aby na całe terytorium Polski były wprowadzone i rozszerzone sądy przysięgłych. I znowu niespodziewanie powiada się: nie, nam chodzi jedynie o to, aby nie ruszać Małopolski, nam chodzi jedynie o to, aby tam sądy te pozostały. Przyszedłem do wniosku — konkluduje minister — że motywy zwolenników sądów przysięgłych w Małopolsce są natury irracjonalnej, że te motywy są raczej z dziedziny emocji, najszlachetniejszych zresztą. I dlatego to spotkanie argumentu prawniczego i rzeczowego z czynnikiem uczucia, z czynnikiem emocji, jest niemożliwe.

Drugim motywem jest wiara w zdrowy instynkt ławy przysięgłych i jej względną choćby nieomylność. Mówca sądzi, że ci, którzy przysięgłym nieomylność tę przypisują, niejako podciągają ich do swoich wyżyn. Ale — ciągnie minister — proszę nie zapominać, że tu nie chodzi o Kraków czy Lwów, tu chodzi o Czortków czy Sambor. Z kogóż to tamte ławy przysięgłych się składają i co się tam dzieje. Minister cytuje wypadek w historycznym procesie o zabójstwo Hołówki, gdy sędzia przysięgły nie stawił się na rozprawę i trzeba go było nieomal przymusowo ściągać.

Proszę z kolei zauważyć, że przysięgli wcale swoich wyroków nie uzasadniają. Czyż jest właściwie coś straszniejszego, niż wyrokowanie bez motywów, bez uzasadnienia, bez odpowiedzi — na jakiej podstawie, dlaczego? A przecież na wyrok bez motywów chyba tylko sąd Boski mógłby sobie pozwolić. Ta cecha — stwierdza minister — w najwyższym bodaj stopniu dyskwalifikuje ideał podnoszenia poczucia prawnego przez sądy przysięgłych.

Padł tutaj argument, że będziemy w gronie bardzo niewielkiej ilości państw, jeżeli skasujemy sądy przysięgłych. Tak nie jest, najliczniejsza w Europie jest grupa państw, która nie zna sądów przysięgłych i sądów ławniczych. Takich jest państw 11. Czysty typ sądów przysięgłych jest w Anglii, Rumunii, Hiszpanii, Norwegii i Grecji. Francja i Belgia mają sąd przysięgłych, który orzeka nie tylko o winie, ale i o karze. Wreszcie istnieje 7 państw, gdzie istnieje tylko odmiana sądów przysięgłych, mianowicie sądy ławnicze.

Stosunek do sądów przysięgłych jest w prawnictwie całego świata zdecydowanie negatywny. Nawet we Francji już w 1934 r. na 200.000 oskarżonych tylko 2.000 spraw przychodziło do sądów przysięgłych. Robiono to w ten sposób, że prokuratura francuska celowo schodziła na kwalifikacje prawną łagodniejszą, ażeby móc je ominąć.

Austria i Węgry przeciw hitleryzmowi

Berlin protestuje przeciw... dymisji min. Neustaedter-Stuermera

Wiedeń, 22 marca.

(PAT). W kołach poinformowanych fakt ustąpienia ministra Neustaedter-Stuermera łączą do pewnego stopnia z pobytem kanclerza Schuschnigga w Budapeszcie.

Decyzja kanclerza, będąca zaostrzeniem kursu wobec austriackich narodowych socjalistów, która wywołał zapewne negatywny protest w Berlinie, komentowana jest jako wynik rozmów z min. Darayi, który miał niedawno możność stwierdzić, iż działalność narodowych socjalistów zaczyna być niepokojąca.

Traktując wizytę kanclerza w Budapeszcie jako przygotowanie przyszłej wizyty w Rzymie, krok kanclerza jest bardzo charakterystyczny.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Budapesztu, że według tamtejszych informacyj, prezydent Miklas przybędzie na trzydniowy pobyt do Budapesztu w towarzystwie kanclerza Schuschnigga i ministra Schmidta, dnia 11 kwietnia.

Prem. Tatarescu w Pradze

odbył konferencję z prem. Hodżą i min. Kroftą

Praga, 22 marca.

(PAT) Premier rumuński Tatarescu który przybył dziś rano do Pragi, w ciągu dnia konferował z premierem Hodżą i ministrem spraw zagranicznych Kroftą oraz przyjęty był przez prezydenta Benesza.

Według oficjalnego komunikatu, premier Czechosłowacji i premier Rumunii poruszyli w rozmowach swych wszystkie zagadnienia polityczne i gospodarcze, dotyczące zarówno obu państw, jak i całej Małej Ententy. Wymienili oni w czasie swego pierwszego spotkania poglądy na sytuację polityczna w basenie naddunajskim oraz na ogólna sytuację europejską.

Już obecnie można stwierdzić, mówi komunikat urzędowy, że przedstawiciele obu rządów zgodzili się w swych poglądach i punktach widzenia zarówno na sytuację swych własnych państw jak i na sytuację środkowo-europejską oraz Europy w ogóle. Dalsze rozmowy prowadzone będą jutro.

Wybito szyby

w gmachu ministerstwa oświaty

Warszawa, 22 marca.

W nocy niewykryci sprawcy wybili szyby w gmachu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przy ul. Szucha 25.

Zarządzono natychmiast dochodzenie, lecz nie dało ono żadnego wyniku. Ustalono, że szyby wybito kamieniami wyrzuconymi z procy.

Paryż, 22 marca.

(JAT). W miejscowości Anost (Saone et Loire) odbył się dziś ślub ministra handlu Bastida z panną Basdevant, profesorem ekonomii politycznej na uniwersytecie w Lugdunie.

Zdarzenia i ludzie

Żałoba za szaremi murami

Wdowy chińskie odbierają sobie życie lub dobrowolnie separują się od świata

Szanghaj, w marcu.

Mimo postępującej europeizacji Dalekiego Wschodu i wynikającego z tego zaniku starych tradycji, znajdujemy dzisiaj jeszcze niekiedy w Chinach miejsca grozy i brutalności. Oczywiście, że azjatyckie narzędzia tortur minionych dni oddawna należą do przedmiotów muzealnych i tylko historia chińska opowiada o okropnych czynach dawnych czasów. Gdy się jednak bada teraźniejszość, można ze zdumieniem napotkać przedziwne obyczaje olbrzymiego państwa chińskiego, których nie wykorzeniono jeszcze do dzisiejszego dnia i które są odzwierciadleniem chińskiej moralności.

Trzeba wiedzieć np. że w Chinach uważa się za rzecz sprzeciwiającą się prawom etyki i przyzwoitości, jeżeli kobieta po śmierci swego męża po raz drugi wchodzi w związek małżeński. — W niektórych zacofanych prowincjach żąda się dziś jeszcze od wdów, które prawdziwie kochały swoich mężów, aby po śmierci męża samowolnie pożegnały się z życiem. Zdarza się też bardzo często, że krótko po zgonie męża, znajduje się nieżywą wdowę, która zażyła trucizny i w ten sposób dała dowód swej miłości małżeńskiej. W takich wypadkach rząd prowincjonalny często ofiaruje na grób samobójczyni tablicę pamiątkową, na której w skrócie spisany jest życiorys nieszczęśliwej wdowy.

Tablicą taką okazuje się cześć pozostałym członkom rodziny zmarłej. Dlatego też w licznych wypadkach sami teściowie młodej wdowy namawiają synową, by popełniła samobójstwo i tym samym dopomogła im do otrzymania drogocennej tablicy pamiątkowej.

Jeżeli umiera narzeczony młodej dziewczyny chińskiej, jest rzeczą naogół przyjętą, że rezygnuje ona już na zawsze z małżeństwa, zamieszkuje u swych niedoszłych teściów i pracuje w ich domu. Oczywiście, że za takiego rodzaju służbę honorową nie płaci się żadnej pensji.

Rząd centralny chiński prowadzi energiczną walkę z manią samobójczą. Nie pozwala się namawiać wdów do odbierania sobie życia, przeciwnie, dodaje im się otuchy i zachęca do dalszej walki z życiem. Skutek jednak jaki osiągnięto, jest następujący: opuszczone przez mężów kobiety w żaden sposób nie chcą wrócić do dawnego trybu życia, odosabniają się zupełnie od świata i do końca życia pozostają w tak zwanym „instytucie dla wdów".

Kto raz wstąpił do takiego „domku dla wdów", temu według niepisanych praw moralności chińskiej, nigdy nie wolno już wyjść stamtąd. W „domu dla wdów" w Hankou żyje dzisiaj prawie 1000 kobiet. Wiele z nich już od kilkudziesięciu lat pędzi tam swój nędzny żywot, nie mając żadnego kontaktu z życiem zewnętrznym. Przez pobyt w takim domu, czci się pamięć zmarłego męża. Samowolnym umartwianiem swego ciała zaś dają wdowy dowód, że i po śmierci nie przestały kochać mężów.

Komitet kobiet, na czele którego stoi żona generała Czang-Kai-Szeka niedawno odwiedził ten „domek dla wdów" w Hankou. Po tej wizycie w gazetach chińskich ukazały się długie artykuły, w których komitet kobiet zwraca się do opinii publicznej, ażeby zajęła się energicznie tą sprawą i nareszcie skończyła z tak niedorzecznymi tradycjami. Wdowom, dla których życie po śmierci męża straciło wartość, należy w przyszłości dodać odwagi życiowej i skłonić je do tego, by w dalszym ciągu prowadziły normalny tryb życia.

Reginald Parker.

Co się stało w Paryżu?

(Od specjalnego sprawozdawcy „Republiki" z Francji)

Paryż, w marcu.

Dziś na wezwanie Generalnej Konfederacji Pracy 2 miliony robotników okręgu paryskiego przystąpiło do półdniowego strajku demonstracyjnego i protestacyjnego. Strajk **przeciwko komu i czemu?** Toczy się śledztwo i dotychczas trudno sobie dokładnie zdać sprawę z właściwego przebiegu tragicznych zajść. Faktem jest w każdym razie, że **wśród policji jest więcej rannych niż wśród publiczności.** że dwie rany postrzałowe z rewolwerów otrzymał p. André Blumel, dyrektor kancelarii premiera, który przybył na miejsce celem uniknięcia przelewu krwi. Wszystko zdaje się przeto przemawiać za tym, że **władze policyjne wykazały najdalej posuniętą cierpliwość.**

Pisma skrajnie lewicowe. zarówno „Humanité", jak i „Populaire". którego dawniej Blum był naczelnym redaktorem, **uskarżają się na czyjąś prowokację, bezstronnie jednak stwierdzić trzeba, że zawiniły raczej nieokiełznane temperamenty, fanatyzm i namiętności partyjne, niż prowokacja.**

Przedmieścia paryskie, przeważnie bardzo uprzemysłowione, zamieszkiwane są **prawie wyłącznie przez ludność robotniczą,** w przytłaczającej większości sprzyjającej hasłom **skrajnej lewicy.** Pochodzące z wyborów władze miejskie, należą zwykle w wiekszości do stronnictwa socjalistycznego albo do komunistycznego. W przylegającej od północnego zachodu do Parvża mieście **Clichy** (50.000 mieszkańców) władzę sprawują socjaliści z merem Auftray na czele.

Członkowie stronnictwa de la Rocque'a zdecydowali odbyć tu niewielkie zebranie w jednym z kin. Stronnictwo to swego czasu zostało wprawdzie rozwiązane, przeistoczyło się jednak następnie **w stronnictwo polityczne zupełnie legalne,** posiadające przedstawicielstwo w parlamencie i strukture formalną tego samego typu, co inne partie polityczne. Z tego względu **władze państwowe nie mogły bez narażenia się na ostrą krytykę ze strony prasy (nawet radykalnej) i opinii publicznej zabronić tego zebrania, jak tego sie domagała municypalność Clichy.** Mieszkańcy zaś tego miasteczka uważali sie do tego stopnia na swoim gruncie i u siebie, że **zebranie znienawidzonych wyznawców pułkownika De la Rocque w obrębie Clichy uważali za prowokację. Stąd podniecenie umysłów niebywałe.**

Obecnie odbywa sie s z u k a n i e w i n n y c h. Oficjalne śledztwo znajdzie niezawodnie jakiegoś **kozła ofiarnego,** przypuszczalnie jakiś dygnitarz policyjny zostanie **poświęcony gniewowi ulicy,** może odżyje niedorzeczna legenda o trockistach. świadkowie mniej lub więcej naoczni i wiarogodni coś prawią o twarzach nieznanych i ludziach obcych, którzy sie uwijali w pierwszych szeregach, atakujących policję. W rzeczywistości trzeba jednak te nic nie wyjaśniające tłómaczenia włożyć **między bajki** i stwierdzić po prostu, że **wodzowie stracili władzę nad tłumem, że ten ostatni uważa się za pana sytuacji od chwili, gdy wybrańcy jego stanęli u steru nawy państwowej.**

Nie ma chyba pojęcia, które tak jest nadużywane jak wolność. Powołuje się na nią słabszy, **gdy jednak sam uzyska przewagę odmawia jej słabszemu od siebie.** Poczucie własnej siły w każdym razie nie przyczynia się do powiększenia tolerancji wobec prawie nieszkodliwego przeciwnika. Nie można przecież zaprzeczyć, że **tolerowanie jakiegoś zebrania bez znaczenia przyczyniłoby Francji, demokracji, a nawet i sprawie robotniczej daleko mniej szkody niż tragiczne .wypadki 16 marca.**

Wystarczy zresztą rzucić okiem na triumfujące pisma niemieckie i włoskie, by ocenić znaczenie choćby propagandowe tych wypadków.

Gdyby zajścia te miały miejsce o kilka dni wcześniej, postawiłyby one pod znakiem zapytania sukces pożyczki. Giełda zareagowała w każdym razie **znaczną zniżką walorów państwowych.**

Ale i poza tym godzą te zajścia w pierwszym rzędzie w sam gabinet. Radykałowie w żadnym razie **nie zniosą dyktatury tłumu.** Wystarczy przejrzeć pisma tego stronnictwa, by się przekonać, że nie da się ono w żaden sposób przekonać ani do słuchania nakazów ulicy i tłumu, **ani do zakneblowania ust i postawienia poza nawiasem prawa organizacyj prawicowych.**

Niektóre pisma tego stronnictwa, stwierdzając rzeczowo **spazmatyczny wstręt ludu francuskiego dla faszyzmu,** przychodzą do wniosku, że wobec równości wszystkich wobec prawa, trzeba będzie zabronić zebrań politycznych wszystkim wogóle stronnictwom, krok w demokratycznej Francji bez precedensu.

Reasumując, musimy przyznać, że wypadki w Clichy są ilustracją głębokich i trudnych do opanowania dysonansów francuskiego życia publicznego. Będzie Blum miał trudne i nieprodukcyjne zadanie przywrócenia harmonii i porządku na odcinku, na którym porządek nie powinien był zostać zakłócony. Ludzie, niestety, w wielu wypadkach nie dorośli do tych swobód, które posiadają, i nie umieją ich należycie cenić.

Edm. St.

Rozprzężenie w rządzie gen. Franco

Gen. Mola nie chce być premierem.—Oddziały rządowe idą naprzód na froncie Guadalajara

Londyn, 22 marca.

(Pat) — Jak tu donoszą, gen. Franco zamierza wkrótce utworzyć nowy rząd, który zastąpi obecną juntę w Burgos.

Utworzenie rządu powierzone ma być gen. Emilio Mola. Podobno gen. Mola nie przyjął powierzonej mu misji, lecz gen. Franco prosił go o przemyślenie po wziętej decyzji.

Madryt, 22 marca.

(Pat) — Według komunikatu rady obrony stolicy, wojska rządowe posuwając się dalej na froncie Guadalajara, pomimo oporu przeciwnika, który otrzymał znaczne posiłki, zajęły wioski Yela i Masegos de Tajuna.

W ciągu dnia wczorajszego zdobyto znaczne ilości materiału wojennego i wzięto do niewoli 71 jeńców narodowości włoskiej.

Działalność lotnictwa była uniemożliwiona na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych. Na froncie madryckim panuje cisza.

Organizacja szpiegowska w Barcelonie

miała swoich konfidentów wśród wojska i policji

Perpingna, 22 marca.

(PAT). Jak donoszą z Barcelony, dokonano tam licznych aresztowań pod zarzutem przynależności do organizacji szpiegowskiej, działającej w porozumieniu z przywódcami „Falangi hiszpańskiej".

Organizacja ta miała swoich konfidentów wśród wojska i policji. Wśród aresztowanych znajduje się 3 kobiety. Podczas rewizji znaleziono plany i fotografie objektów wojskowych fabryk amunicji itd.

Czy ochotnicy będą wycofani z Hiszpanii?

Dziś zadecyduje o tym komitet nieinterwencji

Londyn, 22 marca.

(Pat) — Odpowiadając w Izbie Gmin na liczne interpelacje w sprawie wycofania obcych wojsk ochotniczych z Hiszpanii minister spraw zagr. oświadczył, iż sprawa ta była poruszona na posiedzeniu komitetu nieinterwencji przez lorda Plymoutha, który wziął za punkt wyjścia swych propozycyj odpowiedź rządu włoskiego i niemieckiego na notę brytyjską w sprawie zakazu wysyłania ochotników.

Sprawa obecnie jest badana przez członków komitetu. Rząd nie wystąpił z szczegółowo opracowanym planem. Na zapytanie, czy zdaniem rządu sprawa jest pilna, Eden odpowiedział twierdząco, dodając, iż uwaga rządu brytyjskiego skupia się obecnie na tym, w jaki sposób możnaby zrealizować omawiany projekt.

Londyn, 22 marca.

(Pat) — Podkomitet nieinterwencji zbierze się jutro rano, celem zastanowienia się nad zagadnieniem wycofania ochotników cudzoziemskich. walczących w Hiszpanii oraz nad sprawą złota, należącego do rządu hiszpańskiego.

Komitet nieinterwencji zbierze się popołudniu na posiedzenie plenarne, celem dokonania nominacji prezydium biura nieinterwencji.

Rozłam w Z.Z.Z?

Organizacja śląska opowiedziała się za przystąpieniem do O.Z.N.

Warszawa, 22 marca.

W warszawskich kołach politycznych komentuje się żywo **uchwałę części śląskiej organizacji ZZZ., która wypowiedziała się przeciwko uchwale kongresu warszawskiego, kierunkowi politycznemu reprezentowanemu przez inż. J. Moraczewskiego. Fermenty w śląskiej organizacji ZZZ., zgłaszającej akces do OZN. są tymbardziej znamienne, że uchwały polityczne kongresu warszawskiego sprzeczne ze stanowiskiem organizacji śląskiej, zapadły właśnie na wniosek przewodniczącego tej organizacji posła Kapuścińskiego.**

Centralne władze ZZZ. w Warszawie są zdania, **że ferment ogarnął organizację pracowników umysłowych ZZZ., liczącą około 1200 członków, rekrutujących się z pośród pracowników hut i kopalń.**

Większość śląskiej organizacji ZZZ. wypowiedziała się przeciwko uchwale warszawskiej, opozycyjnej w stosunku do OZN., ale dotychczas jeszcze wystąpienia z ZZZ. nie zgłosiła.

Jak się zdaje, organizacja śląska Z.Z.Z. pragnie zachować nadal organizację noszącą tę nazwę i pozyskać dla swego kierunku politycznego wiernych dyrektywom centrali warszawskiej. — Przebieg tej walki politycznej w łonie jednolitej dotychczas organizacji śledzą koła polityczne z dużą uwagą.

Echa wybuchu bomby

w lokalu Stronnictwa Narodowego

Wilno, 22 marca.

Dochodzenie w sprawie zatrzymanych trwało przez całą noc. **Szereg osób między innymi b. posła Zwierzyńskiego zwolniono.** Wobec ciężkiego stanu Naborowskiego, który znajduje się dotychczas w stanie nieprzytomnym w szpitalu — władze śledcze nie mogły go przesłuchać.

„Kurier Wileński" kończy swój artykuł zatytułowany „Eksplozja we właściwym miejscu" w sposób następujący:

— Wszyscy mamy nadzieję, że szczęśliwy zbieg okoliczności, który doprowadził do wykrycia źródła zamachów bombowych, **przyczyni się wreszcie do ujawnienia i unieszkodliwienia sprężyn haniebnej akcji dezorganizowania studiów uniwersyteckich i demoralizowania młodzieży.**

Mussolini powrócił do Rzymu

obdarowany przez libijczyków wspaniałymi prezentami

Rzym, 22 marca.

(PAT). Dziś o godz. 15.45 Mussolini powrócił z Libii do Gaety, skąd samochodem udał się dalej w drogę do Rzymu, dokąd przybył w godzinach przedwieczornych.

W drodze powrotnej z Libii Mussolini, płynąc na krążowniku „Pola", przyjął rewię drugiej eskadry, która łącznie z pierwszą eskadrą przeprowadziła ćwiczenia taktyczne pod dowództwem admirała Cavanlazi w rejonie t. zw. kanału sycylijskiego.

Podczas pobytu w Libii Mussoliniemu ofiarowano poza t. zw. szablą Islamu, dwa konie rasowe i liczne kobierce wschodnie, skrzynie artystycznie zdobione przez rzemieślników z Benghasi i Trypolisu, dwie lampy złotą i srebrną ofiarowane przez gminę izraelicką, broń sieczną, puginały Tuaregów i wiele innych wartościowych przedmiotów pamiątkowych.

Wysoki komisarz prof. Burckhardt

odwiedził w Cannes min. Becka

Warszawa, 22 marca.

(PAT). Dnia 20 bm. minister spraw zagr. Józef Beck przyjął w Cannes Wysokiego Komisarza Ligi Narodów prof. Karola Burckhardta.

W rozmowach, przeprowadzonych na temat Gdańska, ustalono zgodnie, że urząd Wysokiego Komisarza, stosownie do zadań Ligi Narodów, winien służyć sprawie pokoju i że obowiązkiem jego jest łagodzenie mogących powstać tarć i sporów.

Wniosek o ogłoszenie upadłości

tow. asekuracyjnego „Europa"

Warszawa, 22 marca.

Dowiadujemy się, że wydział dwunasty (upadłościowy) warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył na 9 kwietnia r. b. termin rozprawy dla rozpoznania wniosku państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń o ogłoszeniu upadłości towarzystwa asekuracyjnego „Europa" Sp. Akc.

Jak wynika z przedstawionego sądowi bilansu, długi „Europy" wynoszą 7.711.947 zł. przy majątku wartości **6.823.989 zł.**

„Normandie" odzyskała błękitną wstęgę Atlantyku

Paryż, 22 marca.

(PAT). Towarzystwo okrętowe „Compagnie Transatlantique" podaje, że parowiec „Normandie", który opuścił Nowy Jork w czwartek o godz. 14, przepłynął koło Bishop Rock o godz. 18.45, mając w ten sposób w podróży z zachodu na wschód przeciętną szybkość około 31 węzłów.

Ponieważ poprzedni rekord „Queen Mary" wynosił 30.63 węzłów, błękitna wstęga Atlantyku przypadnie z powrotem „Normandie".

Ks. Bieniek biskupem sufraganem śląskim

Katowice, 22 marca.

(PAT) **Jak się dowiadujemy, kanclerz kurji biskupiej w Katowicach ks. Juljusz Bieniek mianowany został przez Stolicę Apostolską biskupem sufraganem diecezji śląskiej.**

Termin konsekracji nie został jeszcze ustalony, prawdopodobnie odbędzie się ona w kwietniu r. b.

Wojciech Weiss laureatem państwowej nagrody plastycznej

Warszawa, 22 marca.

(PAT). W dniu 22 bm. odbyło się w gmachu ministerstwa W. R. i O. P. posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej.

Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusji postanowiono przedstawić ministrowi wniosek przyznania nagrody plastycznej za r. 1937 Wojciechowi Weissowi, prorektorowi akademii sztuk pięknych w Krakowie za 40-letnią niezależną wybitną i na najwyższym poziomie utrzymaną twórczość malarską.

Wniosek ten został przez ministra zatwierdzony.

Katastrofa lotnicza w Rumunii

Bukareszt, 22 marca.

(PAT) Samolot rumuńskiej lini lotniczej S.A.R.T.A., który wystartował dziś rano z Bukaresztu do Cluj, skapotował na lotnisku Cluj z winy pilota, który zapomniał spuścić podwozie przy lądowaniu.

Jedna pasażerka poniosła śmierć, a pilot i radiotelegrafista są ciężko ranni.

Niezwykła eksplozja w Wilnie

300 szyb wyleciało w powietrze. — Eksplozja pudła korków do straszaków. — Trzy osoby lekko ranne

Wilno, 22 marca.

Dziś o godz. 1 po południu mieszkańcy domów przy zbiegu ul. Rudnickiej i Oszumiańskiej zostali zaalarmowani hukiem potężnej detonacji.

Eksplozja była tak silna, że z okien na pierwszym piętrze w szeregu domów wyleciało 300 szyb. Równocześnie wyleciały szyby wystawowe dziesięciu sklepów.

Początkowo przypuszczano, że chodzi tu o jakiś nowy zamach bombowy, wszczęte jednak przez władze bezpieczeństwa dochodzenia ujawniły, że **eksplozja nastąpiła przypadkowo.**

13-letni Leiba Schneider zam. przy ul. Zawalnej 29 **niósł pudełko korków do straszaków do sklepu swego ojca.** Chłopczyk przewrócił się, a wskutek **uderzenia o bruk korki eksplodowały.** Schneider doznał poparzenia twarzy, oka i rąk.

Równocześnie znajdująca się w pobliżu miejsca wybuchu Władysława Medekszo (Rudnicka 15) doznała rozszarpania ręki, a Aron Lewin (Zawalna 37) doznał poszarpania nogi. Rannych opatrzył lekarz.

Kto finansował rozruchy w Paryżu?

Komuniści twierdzą, że prawica otrzymała pieniądze z Berlina. — Doriot twierdzi natomiast, że komuniści otrzymują subsydia z ZSRR

Paryż, 22 marca.

(PAT). Prezes francuskiej partii ludowej Doriot złożył dziś prasie oświadczenie, wykładając w nim sprawę, którą zamierza poruszyć jutro z trybuny izby.

Doriot oświadczył, że został oskarżony przez komunistyczny dziennik „Humanite" i przez osobistości, stojące blisko min. spr. wewn., o to, iż otrzymał pieniądze z Niemiec na wywołanie zamieszek w Paryżu.

W przemówieniu, jakie zamierza on jutro wygłosić w izbie deputowanych, domagać się będzie natychmiastowego powołania parlamentarnej komisji śledczej, dla wyświetlenia źródeł finansowych poszczególnych partyj politycznych.

Dalej będzie on usiłował dowieść, opierając się na zeznaniach 150-ciu wiarygodnych świadków, **że partia komunistyczna Francji otrzymała z Sowietów od roku 1920 ogółem 250 milionów franków.** Świadkowie, jakich Doriot zamierza powołać, należeli lub też jeszcze należą do partii komunistycznej. Doriot przedłoży jutro kolegom w izbie broszurę, liczącą 50 stron druku, a omawiającą te sprawy oraz broszurę wydaną przez partię komunistyczną p. t. „Powstanie zbrojne".

Urzędnicy miejscy wręczyli marsz. Śmigłemu-Rydzowi

czek na sumę 175 tys. zł., zebraną na rzecz F.O.N.

Warszawa, 22 marca.

(Pat) — **Dziś pracownicy samorządowi stolicy wręczyli marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi czek na sumę 175.000 złotych, zebraną z dobrowolnego opodatkowania się pracowników na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.**

Uroczystość ta była połączona z wielką manifestacją na cześć armii, jej Wodza i F. O. N.

O godz. 14-ej po zbiórce na placu Marszałka Piłsudskiego, wyruszył ulicami: Krakowskim-Przedmieściem, Nowym Światem i Al. Ujazdowskimi do G.I.S.Z. parotysięczny pochód pracowników miejskich ze sztandarami i transparentami.

Po przemaszerowaniu pochód ustawił się frontem do gmachu G. I. S. Z. — **W chwili, gdy marszałek Śmigły-Rydz wyszedł do zgromadzonych, orkiestra odegrała hymn narodowy.**

Marszałka powitał i wręczył mu czek prezydent Starzyński, wygłaszając przy tym przemówienie.

W odpowiedzi marszałek Śmigły-Rydz oświadczył:

„Dziękuję gorąco za ten ofiarny znaczny wysiłek i za ochotniczą współpracę w montowaniu naszego dozbrojenia".

Następnie pan marszałek przy dźwiękach hymnu narodowego i okrzykach na cześć armii i Wodza, przeszedł przed frontem pochodu.

Polski górnik zamordowany w Karwinie

Mor. Ostrawa, 22 marca.

(PAT) Organ socjalistów polskich w Czechosłowacji „Robotnik Śląski" donosi, iż **w Karwinie zamordowany został górnik polski Jan Maj, członek Macierzy Szkolnej i Sekcji Polskiej Związku Górników.**

Sprawcą morderstwa jest członek czeskich organizacyj szowinistycznych, Foltyn, który został aresztowany.

Wypadek ten wywołał wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim przygnębiające wrażenie.

Wzrost wpływów skarbowych

Zamknięcie rachunków za 11 miesięcy bież. roku budżetowego

Warszawa, 22 marca.

(PAT). Zamknięcie rachunków skarbowych za 11 miesięcy bież. roku budżetowego wskazują, że dochody wyniosły w tym okresie 1.960.614 tys. zł. tj. o 160.555 tys. zł. więcej, niż w analogicznym okresie r. ub. Zwyżka zatem wyraża się stosunkiem 8.91 proc.

Na zwyżkę tę złożył się wzrost wpływów ze wszystkich prawie źródeł dochodowych.

Wydatki budżetowe wyniosły w omawianym okresie 1.960.666 tys. t. j. o 87.042 tys. zł. mniej niż w roku budżetowym 1935/36, co stanowi zniżkę o 4.25 proc. przy czym zniżkę tę wykazały prawie wszystkie resorty.

W rezultacie zwiększonych dochodów oraz obniżki wydatków omawiany okres zamknięty został zupełnie nieznacznym (52 tys. zł.) defitytem wobec 247.649 tys. zł. deficytu w analogicznym okresie ub. roku budżetowego.

Król cyganów ciężko ranny

Warszawa, 22 marca.

Król cyganów polskich Matejas Kwiek walczy ze śmiercią w szpitalu na Czystem. Baron Kwiek postrzelony został w brzuch, przy czym kula przebiła jelita tak że stan chorego jest niemal beznadziejny. Bezpośrednią przyczyną tragicznego wypadku króla Kwieka był jego zadawniony spór z rodziną.

Wtajemniczeni twierdzą, że kością niezgody była młoda przyjaciółka królewska cyganka o niepospolitej urodzie. Nie podobało się to rodzinie, która zażądała od Kwieka **zerwania z nią wszelkich stosunków.** Wczoraj wieczorem przy ul. Dworskiej w małym baraku królewskim odbyło się zebranie familijne, w czasie którego Kwiek został postrzelony.

Dziś w urzędzie śledczym przesłuchano 20 osób w związku z tą sprawą. Wszyscy zatrzymani stwierdzili zgodnie, że **Kwiek postrzelił się sam w czasie szamotania.**

Wczoraj ranny na krótko odzyskał przytomność i potwierdził te zeznania. Wszystkich zatrzymanych zwolniono.

Min. Angelescu opuścił Polskę

Wczoraj bawił on we Lwowie

Lwów, 22 marca.

(PAT) Rumuński minister oświaty dr. Constantin Angelescu spędził dzień dzisiejszy we Lwowie.

O godz. 8.45 rano odbyło się na dworcu uroczyste powitanie dostojnego gościa. W chwili, gdy p. minister wysiadł z wagonu, ustawiona na peronie orkiestra wojskowa odegrała hymny państwowe polski i rumuński. Ministra powitał bawiący we Lwowie minister prof. dr. Wojciech Świętosławski, wojewoda lwowski Belina-Prażmowski i inni.

Po krótkim cercle w salonach recepcyjnych dworca minister w towarzystwie min. Świętosławskiego i świty udał się do gimnazium żeńsk. państw. im. Królowej Jadwigi, gdzie powitany został chlebem i solą.

O godz. 13.30 rektor U. J. K. dr. Kulczyński podejmował dostojnego gościa rumuńskiego śniadaniem w salach kasyna Narodowego. Po śniadaniu zwiedzono panoramę racławicką i zabytki Lwowa.

O godz. 17.10 minister, pożegnawszy się z obecnymi, przy dźwiękach hymnów państwowych polskiego i rumuńskiego, odjechał w drogę powrotną do Rumunii.

„Kompromisy" rasowe w Trzeciej Rzeszy

Kto nie może należeć do „służby pracy"?

Berlin, 22 marca.

(PAT). Ukazała się nowela do ustawy o służbie pracy Rzeszy. **Wprowadza ona zmiany w ustępie, dotyczącym przeszkód rasowych. W dotychczasowym brzmieniu ustawa wyłączała od służby pracy niearyjczyków lub osoby, połączone węzłami małżeńskimi z niearyjczykami, przewidując jednocześnie dopuszczenie do służby pracy pewnych kategoryj niearyjczyków, uznanych za godnych.**

Od wstępujących wymagano dowodu pochodzenia aryjskiego. Obecnie nowela zastępuje ogólny termin „niearyjczyk" słowem „Żyd", **przy czym nie dopuszczani do służby pracy są Żydzi stuprocentowi. Natomiast mieszańcy żydowscy odbywać mogą służbę z tym zastrzeżeniem, że nie mogą zajmować stanowisk kierowniczych. Członkowie służby pracy, upatrzeni na wyższe stanowiska, muszą udowodnić, że nie są mieszańcami żydowskimi.**

Londyn, 22 marca.

(PAT). Według komunikatu, ogłoszonego przez poselstwo abisyńskie, dwaj synowie posła abisyńskiego w Londynie Benjamin i Józef Martin ponieśli śmierć w czasie rozruchów, wynikłych w Addis Abebie po zamachu na marszałka Graziani'ego.

W rozruchach tych zginął również syn b. ministra spraw zagr. Abisynii Georges Herouy.

Z dziejów Łodzi

Dnia 23 marca 1572 roku wybucha w Łodzi wielki pożar, który niszczy kwitnące miasteczko i zamienia je w jedno wielkie pogorzelisko. Wielka jednak była odporność i hart naszych przodków, skoro miasteczko w kilka lat już odbudowali i Łódź rolnicza dalej rosła i rozwijała się pomyślnie aż do r. 1793, kiedy to miasto nasze z ośrodka rolniczego zaczęło powoli przeradzać się w ośrodek przemysłowy, a pożary stawały się coraz częstszym zjawiskiem.

W roku 1876 notowano w Łodzi 11 pożarów większych, w r. 1900 było pożarów wogóle 106, 1907 — 152, 1913 — 330, w roku 1917 (lata wojny) — 143, w roku 1920 — 239, 1925 — 346.



Marzec
23
Wtorek

Dziś Katarzyny
Jutro Gabrjela Arch.

—:—

Wschód słońca	5.34
Zachód słońca	17.51
Wschód księżyca	14.44
Zachód księżyca	4.13
Długość dnia	12.10
Przybyło dnia	4.10

Krótkie wiadomości

ZARZĄDZENIA POLICYJNE w związku z okresem przedświątecznym, zostały wydane wczoraj. Chodzi o zabezpieczenie ludności przed częstymi wypadkami kradzieży, jakie mają miejsce przed świętami. Równocześnie, wobec wzmożonego ruchu pieszego i kołowego na ulicach, będą wyznaczone dodatkowe posterunki na skrzyżowaniach ulic i zwiększona liczba patroli obchodowych.

***

KONTROLA CEN artykułów pierwszej potrzeby prowadzona będzie w bieżącym tygodniu przedświątecznym, celem przeciwdziałania spekulacji, co może mieć miejsce przy zwiększonym popycie. Nadzór rozciągnięty będzie nie tylko nad targowiskami, lecz i nad sklepami w śródmieściu i na przedmieściach.

***

PODATEK LOKALOWY na pierwsze półrocze b. r. płatny jest w okresie od 1 kwietnia do 30 kwietnia. Specjalne nakazy płatnicze rozsyłane nie będą, ponieważ w ub. roku wymierzono podatek lokalowy odrazu na okres dwóch lat. Nie zapłacenie podatku w terminie spowoduje natychmiastowe kroki egzekucyjne.

***

PIERWSZE NOWALIJKI tegoroczne ukazały się wczoraj na targowiskach miejskich. Ceny są jeszcze tak wysokie, że zupełnie niemal niedostępne dla szerokich rzesz: pęczek czerwonej rzodkiewki kosztuje 1 zł., dwa listki sałaty — 25 gr., mały pęczek szczypiorku — 25 gr.

***

ROBOTY KANALIZACYJNO - WODOCIĄGOWE rozpoczęte zostały w Łodzi w dniu wczorajszym. Prowadzone są one narazie w bardzo skromnych rozmiarach — zatrudniono zaledwie 70 robotników. Roboty rozpoczęto od kopania tunelu pod wiaduktem kolejowym na ul. Wysokiej.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 31 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1915, którzy dotychczas nie byli poddawani badaniom a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Pierwszy dzień wiosny

Wczoraj był pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Sprawdziło się jednak w tym roku przysłowie ludowe „W marcu jak w garncu". Gdy bowiem w ubiegłym tygodniu temperatura dochodziła do 16 stopni powyżej zera — pierwszy dzień wiosny kalendarzowej przywitał nas śniegiem.

Onegdaj w nocy temperatura spadła do 2 stopni poniżej zera i przez kilka godzin padał śnieg. W ciągu dnia nastąpiło jednak znaczne ocieplenie i śnieg stajał bardzo szybko.

O wejściu w okres wiosenny świadczy, po za kalendarzem jeszcze jeden fakt — oto wczoraj nastąpiło już otwarcie pierwszych dwóch chłodni z lodami i napojami chłodzącymi. Chcą przyspieszyć nadejście lata...

Rozwiązanie rady miejskiej

Decyzja oczekiwana jest w dniach najbliższych. — Powołanie rady przybocznej. — P. Szymański trzecim wiceprezydentem

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W departamencie samorządowym ministerstwa spraw wewnętrznych rozpatrywany był wczoraj protokuł z ostatniego posiedzenia rady miejskiej w Łodzi, przesłany przez urząd wojewódzki, łącznie z materiałem, obejmującym wszystkie posiedzenia od chwili odczytania upomnienia p. ministra spraw wewnętrznych.

Raport z sytuacji w łódzkim samorządzie przedstawiony będzie jeszcze w bieżącym tygodniu p. ministrowi do ostatecznej decyzji.

Jak się dowiadujemy, decyzja p. ministra wydana będzie bezpośrednio po świętach Wielkiej Nocy, jeszcze przed dniem 1 kwietnia b.r. Łódzka rada miejska zostanie rozwiązana z powodu niezastosowania się do upomnienia, nieprzystąpienia do obrad nad budżetem, nie uchwalenia pożyczek na roboty inwestycyjne oraz nie zaniechania gorszących wystąpień i awantur, uwłaczających powadze rady miejskiej. W pierwszych dniach kwietnia zwołane zostanie

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ,

poufne, na którym odczytany będzie reskrypt p. ministra spraw wewnętrznych o jej rozwiązaniu. Na posiedzeniu tym nie mogą być już podejmowane żadne uchwały, z wyjątkiem wyboru pełnomocników, dla ewentualnego zaskarżenia decyzji o rozwiązaniu rady do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Jeszcze w ciągu miesiąca kwietnia powołana będzie t. zw.

RADA PRZYBOCZNA

w zastępstwie rady miejskiej, która natychmiast przystąpi do uchwalenia budżetu miasta na rok administracyjny 1937-38. Do czasu uchwalenia budżetu, od 1 kwietnia b.r. począwszy samorząd łódzki gospodarować będzie na podstawie prowizorium budżetowego, pozwalającego wydatkować co miesiąc 1/12 budżetu z ubiegłego roku.

Równocześnie z rozwiązaniem rady miejskiej nastąpi nominacja trzech wiceprezydentów tymczasowych. Dotychczasowi wiceprezydenci Kozłowski i Pączek pozostaną na swoich stanowiskach, jako trzeciego wiceprezydenta wymienia się p. Szymańskiego z departamentu samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na pokrycie deficytu

miasto otrzyma bezzwrotną dotację—zł. 100 tys.

Jak wiadomo, niedobór inwestycyjny, który powstał w budżecie miasta z powodu rozszerzenia zakresu robót sezonowych w roku ubiegłym, nie został wyrównany. Rada Miejska nie dysponując większością 2-3 głosów, wskutek sprzeciwu radnych endeckich, nie uchwaliła pożyczki na ten cel w państwowym Banku Komunalnym.

Pełny niedobór wynosił zł. 1 ,900.000. Rada miejska uchwaliła pożyczkę tylko w wysokości 800.000 zł. Brak jest więc jeszcze pokrycia na sumę zł. 1.100.000.

Wczoraj zarząd miejski został powiadomiony, iż **na skutek starań, komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy, przyznał Łodzi bezzwrotną dotację w wysokości zł. 100.000 na częściowe pokrycie deficytu inwestycyjnego** (i)

Włókniarze żądają skrócenia czasu pracy

do 36 godzin tygodniowo. — Przeciw łamaniu ustaw i umów. — Odpowiedź na propozycję Z.Z.Z.

Onegdaj odbyło sie doroczne walne zgromadzenie robotników-włókniarzy, członków klasowego związku, pod przewodnictwem b. posła Szczerkowskiego. Po omówieniu dotychczasowej działalności związku oraz po wyborze nowego zarządu, zebrani uchwalili szereg rezolucyj.

W pierwszej rezolucji zebrani stwierdzają, iż obecne ciężkie warunki, wytworzone wskutek kryzysu i bezrobocia **są pogarszane przez stałe łamanie umowy zbiorowej i ustawodawstwa społecznego, niepłacenie za postoje oraz szykanowanie delegatów fabrycznych.** Powoduje to nieustannie straiki i zatargi oraz wywołuje rozgoryczenie wśród robotników. Rezolucja wzywa robotników, by byli gotowi do walki o bezwzględne przestrzeganie umowy zbiorowej.

Druga rezolucja mówi **o wzroście cen artykułów pierwszej potrzeby.** Ponieważ zarobki robotników nie uległy zmianie, obniżyła się ich siła nabywcza i spadać będzie dalej, w miarę postępującej drożyzny. Wobec powyższego **zebrani wzywają władze do walki z drożyzną i spekulacją, a równocześnie wzywają robotników, by przygotowali się do akcji o podwyżkę płac.**

Trzecia rezolucja dotyczy **walki z bezrobociem.** Zebrani domagają się zorganizowania na szeroką skale robót publicznych i zapewnienia odpowiednich płac na tych robotach. Uważając, iż najwłaściwszą forma walki z bezrobociem jest **skrócenie czasu pracy do 36 godzin tygodniowo** — zebrani wzywają ogół robotników do przygotowania się do akcji w tym kierunku.

Rezolucja czwarta jest odpowiedzią **na uchwały ZZZ w sprawie utworzenia komitetu porozumiewawczego związków zawodowych.** Zebrani podkreślają iż stoją na stanowisku, zajętym przez centralną komisję związków zawodowych i uznają **połączenie sie organizacyj, a nie tylko współprace,** która jest podtrzymywaniem rozłamu. (i)



Postulaty inwalidów wojennych

zostały wczoraj przedłożone p. wojewodzie Hauke-Nowakowi

Wczoraj p. wojewoda Hauke-Nowak przyjął delegację Zw. Inwalidów Wojennych w Łodzi w osobach pp.: posła Wagnera, Modzelewskiego, Chęcińskiego i Gralińskiego.

Delegaci poruszyli sprawe ilości godzin urzędowania komisyj odwoławczych, celem załatwienia zaległych spraw inwalidów oraz prosili o pomoc w uzyskaniu powiększenia kredytów dla wdów po inwalidach i poległych na wojnie.

P. wojewoda przyrzekł, że w obydwu tych sprawach bedzie interweniował w Warszawie u czynników miarodajnych.

W dalszym ciągu delegaci prosili o uregulowanie sprawy kiosków ulicznych oraz o roztoczenie baczniejszej kontroli nad inwalidami, zatrudnionymi w przemyśle. Obecnie bowiem zdarza się często tak, że inwalidzi nie są zatrudniani przy pracy odpowiedniej, względnie, jeżeli brany jest pod uwagę stan zdrowia — wówczas otrzymują płace niższe od płac robotników zatrudnionych na tych samych stanowiskach. Delegaci proszą zatem, aby praca w przemyśle była inwalidom przydzielana **według stanu ich zdrowia,** bez uszczerbku jednak dla ich zarobku.

Odroczenie otwarcia wystawy paryskiej?

Architekci zażądali przesunięcia terminu o 3 tygodnie

„Matin" donosi, powołując sie na informacje ze sfer miarodajnych, że **otwarcie wystawy paryskiej ulegnie opóźnieniu.** Ma na to wpłynąć prośba delegacji architektów i pracowników, zatrudnionych przy pracach zwiazanych z wystawą, którzy po prostu nie mogą wykończyć gmachów na czas. Delegacja ta zaproponowała rzadowi **otwarcie wystawy mniej więcej pod koniec maja.**

Francnski minister gospodarki Bastid stwierdził w rozmowie z przedstawicielem „Echo de Paris", że faktycznie wspomniety został projekt przesunięcia otwarcia wystawy paryskiej mniej więcej o **trzy tygodnie,** na razie jednak rząd podtrzymuje konieczność utrzymania terminu otwarcia wystawy **w dniu 2 maja r. b.**

Zauważyć należy, że wiadomość o zamierzonym przesunieciu terminu otwarcia wystawy spotkała sie w Anglii z przychylnym przyjęciem, a to z uwagi na to, że zarówno przedstawiciele rządu jak i społeczeństwa zajeci będą do połowy maja przygotowaniami do koronacji króla Jerzego VI, wyznaczonej, jak wiadomo, na dzień 12 maja r. b.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86, J. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz, Przejazd 19, Cz. Rytel, Kopernika 26, M. Lipiec, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

ODZNACZENIE.

B. naczelnik wydziału Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, p. Ryszard Kędra, został odznaczony (16.III. 37) **Krzyżem Niepodległości.**

Pełna tabela wygranych

5-go dnia ciągnienia II-ej klasy 38 Loterii Państwowej

Tabela nieurzędowa bez gwarancji

Główne wygrane padły na numery:

100,000 zł — 169961.
30,000 zł. — 164056.
10,000 zł. — 20838.
5,000 zł. — 27101, 58824, 120958.
2,000 zł. — 95807, 124777, 125357.
1,000 zł. — 473, 19614, 27567, 119910, 162051, 187084.
500 zł. — 1413, 19288, 176139.
400 zł. — 9640, 16306, 19602, 25373, 36004, 128228, 129341, 131309, 159682, 172568, 181772.
250 zł. — 12917, 12961, 13279, 68392, 72774, 102236, 121334, 129926, 159682, 164026, 165945, 178196.
200 zł. — 13127, 21507, 30750, 39333, 67163, 67863, 67358, 71568, 80140, 100014, 107631, 113288, 118098, 128012, 142525, 142722, 142993, 145623, 148855, 156320, 157616, 157699, 159222, 160046, 165660, 171392, 176959, 184834, 185541.

Po zł. 50, z literą s zł. 150.

64 223s 99 317s 751s 1348 51s 618 54 2018s 278s 331 802s 908 72 3029 163 240s 383 471 589 4289 399s 454 553s 682s 833 81s 944 48 5078 478 6082 547s 605 800 969 7035 509 8464 549s 54s 66 83 9002 12s 15 585 638 718s 958.

10072s 305s 43 405s 597s 617s 21 814s 11147 828 943 12651 830 961 13215s 849 920 14066s 319s 545s 15220s 85 98s 448 625 40 907 62s 68 16120 71 755s 58s 17235 321s 438 626s 46 56s 18340 529 741 844 980 19159s.

20287s 553s 611 51 939 21078 916 81 87 22307 446 691s 23031 370s 599s 645 24134 310 689 25306s 429 73s 524s 39 73s 755s 994 26293 705 824 27072s 229 373s 77s 525 847 28072 165s 794 29360s 82 622 99s.

30020 750 846s 82 31313s 553s 842 991 32092s 216s 54 362 583 621 861 33268s 92 782 826 34525 55 698 996 35031 132s 68s 217 36s 621 807s 959s 36125 258 383s 415s 607 829s 92s 37081s 745s 38223s 367 407s 44s 865 951 39525s 891s 986.

40189s 294s 343s 716 830s 41029 719s 48 820 959 42019 160 200 444 739s 889 43051 109 638 716 95s 877s 44076 373s 741 851 929 45187s 340 550 621s 46096 114s 360 79 90 542 47215 88s 542 888 984s 48303 7 34s 49070s 244s.

50004 114 409 715 833s 51 51069s 91 368s 515s 630 86 982s 83s 52252s 519s 799 915 53278s 660 54108 28 42s 212 60s 61 300 428 72s 559 832 55080s 772s 940 56252 490 684 57415 64 58034 82s 418 864s 59139 90s 310 691.

60005 566s 627 980 90 61117s 212 595 775 927s 62060s 162s 371 500 63271s 84 631 64085s 268s 430 532s 65115 705s 14 829 945 66214s 647 67250s 417s 73s 580s 704s 64 68081 330s 501s 924 69065 416 526s 678s 789 957.

70034s 41 287s 466s 595 677s 744s 50 909s 71142 316 87 415 72112 582s 708 26s 73163s 446s 543 754 842s 74020 447s 97s 569s 812s 46 76376 773s 802s 85 77149 283s 870 78213 325 76 533s 76 978s 89 79115 52 529s 697s 836s 990.

80020 210s 411 737 942s 81 81363 687 742 873 945 82090 291s 330 78s 885 965s 83013 130 757s 84508 85090s 362s 446 679 785 834 986 86767 87216s 43 88496 644s 89017 318 459s 667s 97s 700 909s

90010 457 572s 921 91184s 213 695 940 92039 128s 617 747 54 93241 640 91 708 94398 440s 42 683 811 53 987 95028s 131 257 302 658s 816 23 29 96038 48s 132s 276 563 737s 881 904 97029s 195 548 655s 839 98058s 116 299 472 696s 99332 459s 608s 14 830 984.

100008s 19 87 593 638 747s 833 86s 924 94 101416 102387s 750s 74 103036s 460 528 61s 641 57s 961 62 104164s 244 583s 668s 73 94s 99s 105129 218 387s 515 767s 967s 70s 106201 35s 48s 695 863 991 107056 152s 589s 694s 837s 108015s 487s 109069 209 58 424 54 714s 88 935s.

110140 422s 42s 835 67 111028s 345s 450s 599s 112032 204s 13 590s 113071 461s 849s 97 900 114172s 75s 115111s 233 562 888 912s 116404 88 777 117005 26s 219 418 32 606s 749 802 118033 85 96s 333s 68s 461 72 902s 4s 9 28 119507 11s 720.

120100 415s 26s 879 121159 227 399 926s 122202 336 794 123412 886s 124079 317s 940s 125105 83 567 756 961s 94 126258 127695 965 128538 861s 129121 77 441s 86 550 628s 96s 704s 24s.

130615 51 754s 89 902s 131099 463 746 865 72 958s 132037 86s 519s 23s 75 133399 455s 554s 720 917s 134087 303 794s 559s 994 135148 54

284 396s 644 136376 83 455 683s 923s 137359 89 680 760 802s. 717 138810s 969s 139742 54.

140147 251 141472s 525 79 91s 742s 839 142607s 143289s 377 520s 643 831s 144041 110 34s 679s 776s 854s 145372 535s 704 69s 817s 146302 532 61s 751s 929s 36 147198 320 775 813s 49s 148071 264 508 893 149120s 312s 35 519 47 731s 44s 812s 995

150656s 767 983 151062 103 363s 449s 59s 92 724 827 40 90s 152078 84 538 930 153154s 515 65s 734s 154177s 334 411s 623 803 155051 650 68 891 156254 571s 861 157151s 219 366s 699 990s 158421s 536 983s 159633

160549s 99 627 874s 161552s 613 77 725 162058s 77 117s 253 163201 561s 650 164318 806 165039s 133 245s 86 318 20 559s 945 166002s 37s 969 167005 122s 272 677s 778 961 75s 168230 373 9 869 169016s 235 87 982 92.

170263 424 649 731 41s 69s 859s 171101 172103s 282 411s 530s 783 868s 940 173053s 394s 174104s 347 87 629 175054 400 57 724 946s 176531s 68 931 44s 554 177178 453s 512s 796 835s 901 178022s 202 404 46 179191 201s 39 379s 88s 667.

180031 126 224 564s 600 181664s 865 99 913s 94 182141 460s 533 67 183140 80s 91 964s 184164s 95 341 831 185498 186089s 491 525 46 760s 810s 187158s 212 34s 49 415s 188071 118s 464 517 698s 748 189236s 532 721s.

190132s 237s 191222 349s 461 613 20 795s 192306s 90 193102 602 911 194651s 754 87s 96 808 76s 987.

2 i 3-cie CIĄGNIENIE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł — 94031

15.000 zł. — 148816
10.000 zł. — 41168
5000 zł. — 120717
1000 zł. — 92770 124026
500 zł. — 6135 26499 94598 103623 123885 188533
400 zł. — 74256 82619 19987 150120 167808 181503 186115
250 zł. — 19049 25949 40449 41406 99184 112955 115264 127195 134605 155871 165223 168895 169632 177767 178374 192863
200 zł. — 19575 20365 27220 38723 43825 45493 48827 62110 65223 67234 72160 84577 85820 119876 134130 153211 158853 161737 171770 179150 184035 186256 194421

Po zł. 50, z literą s zł. 150.

104 62s 248 403 977s 1150s 252s 680 894s 2527 696 897s 950 78s 3147 281 430 599 801 943 4156s 223s 320s 39s 559s 606s 855s 937s 5124s 98 273 306 23 54s 606 29 6146s 293s 538 749 804s 7133s 242 45 613s 87 93 749s 82 829 43 8053 851 9452

10127 270 76 82 87 359 443s 724 11264s 698s 991s 12132 855s 13374 785 14882 15282s 532s 672s 782s 842s 45 16031 129 401s 716 72 17192 575 18080 846 969s 19575 677 730s 854s.

20046 63 147s 50s 322s 417 99s 515s 98 723 874 21108 21s 31s 303s 676s 770s 22130s 556 681 830s 23070 233s 414s 541 899s 24712 808s 25446 26405s 549 819 981 27400 581 655s 780 28306 46s 48s 481s 829 80 93 969s 29033 337s 404 553 629 735s 861 83s.

30140 69 77s 235 811 31065 264 77s 324s 417s 653 736 60 32318 70s 499 33020 80 324 425s 517s 872 96s 937s 81s 34257 817 35237 432 636 88 783s 36186 712s 861 72 73s 37147 882 38174 445 587s 803 952s 39020s 40s 70s 308s 412 878s 982s.

40187 214 38s 995 41041s 52 280s 682s 752s 42101s 07s 70 499 576 794 832 60 43139s 482 510 30 85 755 81s 926 44120s 214 41s 370 45118 24 547s 81 849 903s 46028 163 451s 96 611 47015s 47 99s 924 48080 110 30 99s 235 365 640 898 49796s.

50011 250 337s 480 642 51004 75 902s 52035 291 328s 833 918 53178 310 57s 518 69s 680s 892s 943 54078 111 29 216 327 462s 571s 885s 55179 514, 63s 80 678 920s 56352s 720 31s 57192s 313s 426 550s 766 58070 194s 924s 88 59088s 105 480 792.

60286s 418 535s 833 907s 61188s 410 690s 915s 37 62611 814 989 63162s 68 78 355s 475 78 630 702 951s 64167 497 515s 76s 948 65043s 226s 649s 704 51s 66520 50s 63 791s 67210 442s 889s 950 63 72s 68816 18 39 69590s 874 964s 326

70620 45s 882s 978 85 71025s 83 275 651s 774 944 71s 72044 75s 114 368s 416s 655 72s 830s 963 73202 305 648s 900 74002 498 888 75192 261 384s 800s 76209 664s 716 63 916 29 77032 673 930 78122 96 355 753s 67 835 903 79s 79286 563s 758 873.

80047s 233 37 450 525s 845 911s 81033s 273 315s 566 652s 82112 18s 848 83532 787 962s 78 84087s 217 957s 82 85004s 122 58 403 623s 40 724 41s 935s 989 86526 40 619 23 736s 71s 87016s 237 604s 826s 961 88350 635 704 89076s 183 214 395 509 672.

90122 77 98s 451s 674s 91556 714s 92360s 463s 94068 221 32s 433 70s 95011 114s 96147s 351s 882s 961 97404s 98080 89 149 353s 571 691 830 99028s 133 385s 464s 595 676s 97 736s 66s 804

100306 657 101216 663 913s 102863s 103059 107s 285 380s 854s 104562 674s 750s 105018 42 107s 108134 361s 933 106540s 657 712 107341 601 54 847 83s 109053 410 696 732.

110037 508 766s 873s 111434 644 112128s 451 857s 931 113710 114148 408 75s 607s 91s 955 115054s 108s 227s 345s 559 644 116035s 117002 28 284 118713 907s 40 119063s 202s 347 517s 987

120379s 435s 40 510 705 880 121338s 93s 463 652 84s 875 989 122110s 451s 502s 123259 323 462s 502 658 830s 985s 124085 313s 41s 65 563s 933 125001 213s 689s 126265s 96 446 73s 815 956 127150 163 668 128129s 606 39s 793 873s 904 129220s 342s 545s 641 94 788s 827s 970

130105 77s 213 308s 839 999s 131386s 484 132376 597s 133015 338 89s 565 712 134228s 306 509 75 135066 91 95s 136305 887s 137214s 74 363 98 557s 953 138404 16s 533 659s 761 870s 139193s 289.

140100s 65 223s 46 869 924 141099 324 69s 142017s 55s 190s 583s 951s 143204 67 475s 972s 144047s 177 438s 39s 547s 93 145129s 693 861s 85s 962 146358 672s 768 844 148080 248s 599 672 901 149107s 21 578 927.

150667 951 65 99 151044s 55 324 649s 152261s 306 474s 871 990 153030 360 95 414 549 87s 651 53 858s 976 154061s 154 252 468 97 615. 778s 155214 474s 761s 80s 921 27s 156096 611s 33 157088 217s 426s 530 620s 158162 203s 538s 724 159066 304s 715 835s 906s.

160348s 734 876 82s 161100 207 54s 86s 486s 780s 814s 162609 75 163139 70s 299 453 91 523s 714s 47s 85s 969 164096 171s 251s 362 400s 84s 573s 165492 898s 166114s 626s 167014s 517 53s 80s 751s 168024 49s 388 416s 501s 98s 714 75 95s 169060 141s.

170060s 101 350s 84s 472s 538 71 840 977 171020 33s 146 96 355s 448 504s 59s 82 656s 816s 172296 355 435s 96 579s 82 83s 752s 173363 451 628s 174057 538s 642 795 810 96 175211 82 382s 424 176159s 75 281s 359 60 468 508 32 602 752s 942s 46 93 177088 131s 664s 779s 814s 947 77 178260 316s 533s 668 835 179191 238s 534s 757s.

180135s 381 994 181155s 274s 574 95 969 182099s 183 454s 654 734 942s 43s 48s 183638 856 184004 380 960 185153s 444 96 576 186106s 589 187321s 681 188201s 342 767s 189185 497s 527.

190077 168 208 497 683 893s 959 191121 329 590s 604s 48s 749 983 192024s 33 692 717 990 193262 324 660 85s 09s 50s 194004 368s 428 608s 969 89.

Tabela wygranych

Loterii Fantowej Zw. Podoficerów Rezerwy

W dniu 20 marca r. b. odbyło się ciągnienie loterii fantowej Związku Podoficerów Rezerwy w Łodzi, przy ul. Żwirki 8, w obecności przedstawicieli Związku, władzy administracyjnej i publiczności. Wygrane fanty padły na następujące numery:

9, 10, 14, 17, 36, 40, 43, 79, 80, 81, 100, 128, 130, 138, 142, 144, 145, 165, 170, 179, 195, 196, 198, 201, 202, 211, 214, 217, 226, 227, 228, 260, 261, 265, 267, 275, 278, 294, 296, 300, 324, 363, 372, 407, 435, 473, 476, 489, 495, 551, 557, 562, 577, 651, 654, 679 682, 708, 714, 719, 743, 752, 754, 755, 760, 775, 787, 789, 798, 800, 832, 833, 838, 845, 846, 856, 889, 922, 950, 959, 964, 973, 982, 989, 991, 1012 1040, 1042, 1045, 1061, 1077, 1078, 1085, 1091, 1093, 1136, 1144, 1147, 1151, 1222, 1224, 1225, 1226, 1227, 1242, 1253, 1271, 1295, 1361, 1373, 1405, 1412, 1421, 1427, 1439, 1537, 1648, 1694, 1712, 1716, 1738, 1813, 1907, 1935, 1938, 1972, 1991, 2039, 2041, 2045, 2048, 2072, 2076, 2079, 2104, 2118, 2123, 2142, 2151, 2153, 2168, 2169, 2214, 2250, 2252, 2295, 2299, 2327, 2395, 2402, 2416, 2441, 2456, 2531, 2538, 2552, 2567, 2648, 2654, 2698, 2701, 2703, 2721, 2737, 2751, 2760, 2778, 2809, 2887, 2892, 2899, 2905, 2951, 2961, 2973, 2987, 3016, 3019, 3083, 3088, 3093, 3102, 3111, 3162, 3193, 3221, 3242, 3247, 3296, 3304, 3308, 3318, 3324, 3363, 3397, 3464, 3468, 3478, 3499, 3510, 3528, 3554, 3568, 3569, 3576, 3593, 3597, 3601, 3627, 3629, 3636, 3654, 3658, 3665, 3682, 3688, 3717, 3719, 3726, 3742, 3762, 3780, 3790, 3814, 3826, 3848, 3849, 3894, 3904, 3919, 3920, 3924, 3925, 3962, 3967, 3969, 3978, 3986, 4069, 4124, 4217, 4231, 4248, 4291, 4337, 4342, 4382, 4437, 4474, 4561, 4617, 4622, 4652, 4656, 4680, 4696, 4721, 4743, 4864, 4868, 4906, 4955.

Fanty znajdują się w lokalu Związku, Żwirki 8, i są wydawane w przeciągu dwuch tygodni od daty ogłoszenia t. j. do dnia 7 kwietnia r. b. w godz. od 10-ej rano do 13-ej i od 18-ej do 19-ej, oprócz niedziel i świąt. Po tym terminie nieodebrane fanty przechodzą na rzecz Związku.

Hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zagajnikowej 22 odbyła się uroczysta akademia, celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Udział w akademii tej wzięli wszyscy chorzy, oraz personel szpitalny.

Po transmisji przemówienia P. Prezydenta Rzplitej o Marszałku Piłsudskim w pięknie udekorowanej sali wyświetlone zostały przezrocza z życia Marszałka aż do Jego zgonu, poczem odegrano szereg utworów fortepianowych, wygłoszono deklamacje, odśpiewano piosenki legionowe i t. d.

Program został wykonany przez wojskowe przysposobienie kobiet. (k)

Przyjmowanie na łono Kościoła

akatolików jest uzależnione od decyzji Kurii Biskupiej

W ostatnim numerze „Wiadomości Djecezjalnych", będących oficjalnym organem Kurji Biskupiej w Łodzi opublikowane zostało znamienne zarządzenie, które m. in. mówi co następuje:

„Wobec różnej praktyki w Djecezji naszej, a celem uzgodnienia jej z prawem kanonicznym, wyjaśniam, że księża proboszczowie, ani księża wikariusze nie mogą własną powagą przyjmować na łono kościoła proszących o to akatolików. —

„Skoro przeto do księży proboszczów zwraca się jakikolwiek akatolik z prośbą o przyjęcie go do Kościoła, po uprzednim przekonaniu się o czystości jego intencyj i po dostatecznym przygotowaniu do przyjęcia Wiary Świętej, w każdym poszczególnym wypadku, proboszczowie winni zwracać się do Kurji Biskupiej o zwolnienie od zaciągniętych cenzur, zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. — Dopiero zgodnie z przepisami Rytuału, po otrzymaniu koniecznych władz, księża proboszczowie winni odebrać od nawracających się akatolików wyznanie Wiary i spisać z nimi protokół w księdze nawróconych".

Zarządzenie to, noszące datę miesiąca marca 1937 r. uzależnia przyjmowanie akatolików na łono Kościoła tylko od decyzji Kurii Biskupiej.

Smierć w elektrowni

Monter rażony prądem o sile 30.000 volt

„Express Wieczorny" donosił już o przerażającym wypadku, jaki rozegrał się wczoraj w godzinach rannych w elektrowni.

Stefan Kosiński, 26-letni monter, zatrudniony już od sześciu lat w elektrowni, dyżurujący wczoraj w hali maszyn, przez które przepływa prąd o wysokim napięciu, z nieustalonych dotąd przyczyn **został rażony prądem o napięciu 30.000 volt.**

Ciało nieszczęśliwego zostało zwęglone. Jedynie prawe ramię — odrzucone na odległość kilku metrów — nie uległo całkowitemu spaleniu. Lekarz pogotowia stwierdził zgon nieszczęśliwego.

Zaznaczyć należy, iż denat był zdolnym monterem i pracował w tej samej hali już oddawna. Ten fakt, obok stwierdzenia, iż w urządzeniach, przy których pracował monter nie było defektów, utrudnia ustalenie przyczyn tragedii. (i)

Umowa Pabianic z elektrownią

na porządku dziennym rady miejskiej

Dziś odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Pabianicach. Porządek dzienny obejmuje szereg ważnych spraw m. in. **zawarcie umowy z elektrownią łódzką na dostawę prądu dla elektrowni pabianickiej,** sprawa robót sezonowych na rok bieżący oraz rozpatrzenie budżetu miasta na rok 1937-38.

Posiedzenie zapowiada się, ze względu na wagę spraw, bardzo ciekawie. (i)

Psychoza żebractwa w szkołach

Czym zajmuje się nauczyciel.—Nauka na ostatnim planie.—Brak szacunku dla biedniejszych.—Jest jakiś błąd w te organizacji

Artykuł poniższy, jako pochodzący ze sfer nauczycielskich, zasługuje na specjalną uwagę, stawia bowiem śmiało i ciekawie sprawę odciążenia szkoły, a przedewszystkim odseparowania jej zadań wychowawczych od sprawy ubrania i wyżywienia dziatwy. Red.

W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami na terenie szkół ożywienia się akcji niesienia pomocy niezamożnym dzieciom.

Znaczny odsetek uczniów szkół powszechnych to **dzieci żyjące w skrajnej nędzy, to dzieci, które przychodzą do klasy głodne i zziębnięte.** Szkoła z drobnych składek zamożniejszych rodziców i dzięki akcji „pomocy zimowej" — **karmi je, odziewa.**

Ta ze wszech miar pożyteczna działalność szkoły ma jednak i swoje„ ale".

Niektórzy bezrobotni, widząc, że nauczyciel znaczną część swoich wysiłków zużytkowuje na akcję niesienia pomocy materialnej ich dzieciom, myślą, **że nauka jest tylko dodatkową pracą w szkole.**

Podobnie przedstawia się sprawa z dziećmi. Zaczynają one traktować szkołę, **jako instytucję, od której trzeba wiele rzeczy żądać.**

Rodzice przysyłają do szkoły dziecko w największy mróz w letnim ubraniu, bez bielizny, prawie bose. Przychodzi malec zapłakany, siny z zimna, mdlejący prawie z bólu, z odmrożonymi uszami, rękami i nogami. Nauczyciel zamiast zacząć lekcję, **rozciera dziecku skostniałe ręce, rozgrzewa je herbatą.**

Okazuje się, że chłopiec dotąd nie miał nic w ustach.

Dlaczego?

— **Mama jeszcze spała -gdy wychodziłem.**

Matka jest młodą, zdrową kobietą, która ubiera się wcale niebiednie. Podobnie jest i z ojcem. A dziecko?...

Tymczasem liczy się na to, że szkoła dziecko nakrmi i ubierze.

Wytworzyła się jakaś psychoza żebractwa, która od zarania życia zatruwa duszę młodzieży.

Warto było zobaczyć szkołę w okresie „przed gwiazdką". Liczne instytucje nadesłały stos przeróżnych łachmanów, które miały otrzymywać dzieci bezrobotnych. Czegóż tam nie było: **ubrania męskie dla dorosłych i jedwabne suknie i strój cygański, używany pewnie kiedyś na maskaradzie, masa brudnej podartej bielizny itp.**

Jedna z klas została zamieniona na szmaciarnię. Wśród brudów nauczyciele kolejno wybierali „ubrania" dla najbiedniejszych ze swej klasy. Rozpacz!

Głębokie to nieporozumienie! Brak elementarnego szacunku dla biedniejszych od siebie. **Jeżeli się już spełnia społeczny obowiązek pomocy potrzebującym należy to tak uczynić, aby otrzymujący miał jakąś korzyść z darowizny.**

Nauczyciel chce wychowywać młodzież, kształcić godność osobistą, uspołeczniać każdą pracą, każdym posunięciem pedagogicznym.

Tymczasem widzi on jak ta praca się rwie. Widzi jak dziecko całą inicjatywę skierowuje na to, aby coś otrzymać od szkoły — przecież **„szkoła daje".**

Ośmioletni malec potrafi całe historie opowiadać o swojej nędzy (**niezgodne z rzeczywistością**) — bo go tak matka nauczyła.

A rodzice?

Całe kadry rodziców przychodzą do szkoły po to, **żeby pan kierownik „postarał się o buty, ubranie".**

Ileż to razy podniesionym głosem — nie proszą, **a żądają.**

Przychodzi raz do szkoły matka chłopca, który jest zawszony. Płacze: mąż bez pracy, dzieci sześcioro, siódmego spodziewa się wkrótce. Chłopiec chodzi w ubraniu brata. Tamten się uczy rano, a ten po południu. Zmieniają się więc i gdy ubranie jest zajęte jeden z nich musi leżeć w łóżku. Co pomoże dezynfekcja w tych warunkach? Matka błaga, płacze — żeby przecież szkoła ją poratowała, bo nie ma wyjścia, znikąd pomocy. Że chłopiec źle się uczy, że nie ma zeszytów, książek — to kwestia drugorzędna. Przedewszystkim trzeba go nakarmić, ubrać, umyć.

A przecież szkoła musi wykonywać obowiązujący program.

Potrzeba zmusza nauczyciela do podjęcia akcji społecznej w kierunku zdobycia funduszów na ubranie i wyżywienie dziatwy. Kierownik szkoły i nauczycielstwo jest przeciążone pracą, która nie wchodzi w zakres obowiązku szkoły, a która jest wynikiem jakiegoś błędu w organizowaniu pomocy dla najbiedniejszej dziatwy i dla bezrobotnych.

Powinno się odciążyć szkołę od tych prac, a powierzyć je powołanym do tego celu instytucjom.

Jak zdobywać przyjaciół?

Przedewszystkim, kosztem małych ustępstw codziennych.—Staraj się, aby twój kontrahent zapragnął tego, na czym tobie zależy

Dale Carnegie, syn króla stali i prezes Instytutu Carnegie, wydał ostatnio w Nowym Jorku książkę p. t. „Jak zdobyć przyjaciół".

Autor analizuje w swym dziele słabostki ludzkie i uwypukla siłę, jaką zdobyć może każdy, gdy te słabostki potrafi wykorzystać.

Oto kilka wyjątków z tej pracy.

— **Nim otworzysz usta — zapamiętaj sobie, że jest tylko jeden najlepszy na świecie, sposób, aby skłonić człowieka, by zrobił coś, czego sobie życzysz. Sposób ten polega na tym, że twój kontrahent powinien sam zapragnąć uczynić to, na czym i tobie zależy.**

Andrew Carnegie był pod tym względem mistrzem. Niewątpliwie zawdzięczał temu w znacznej mierze swą karierę i swój majątek. Jedna z krewnych Andrzeja Carnegie utyskiwała przed nim ciężko, że obaj jej synowie, studiujący na uniwersytecie w Yale, nie odpowiadają na jej listy. Matka była niespokojna o zdrowie dzieci i prosiła swego ojca o pomoc. Carnegie **założył się o sto dolarów, że dostanie odpowiedź odwrotną.** Napisał do młodych studentów list pełen jowialności, w którym w ostatnich słowach dodał, niby mimochodem, że **załącza po 50 dolarów dla każdego.** Pieniędzy Carnegie nie wysłał. Dostał list odwrotną pocztą ekspressem, z pytaniem, **gdzie są pieniądze.** Matka była spokojna. Sto dolarów, jakie Carnegie wygrał — wysłał obu **cierpiącym na „piórowstręt"** chłopcom.

Ten manewr opiera się na instynktach nie specjalnie wysokich. Niekiedy jednak łatwo jest wpływać na ludzi, apelując do ich najlepszych instynktów. Pewnego razu znalazł lord Northeliffe w jednym z pism swą podobiznę, której szczerze nie lubił. Wielki wydawca nie napisał do dziennika, że sobie publikowanie tej fotografii nie życzy, nie prosił, ani nie użył swych olbrzymich wpływów, by — choćby drogą uboczną — odwieść redaktora od powtórnego zamieszczania akurat tego portretu, lord zadzwonił do kierownika pisma i rzekł krótko: **„Proszę, niech pan nie umieszcza więcej tej fotografii, bo moja matka jej nie znosi".**

John D. Rockeffeler jun. pragnął odwieść reporterów-fotografów od fotografowania swych nieletnich dzieci. Nie zakazał im niczego i nie prosił, tylko rzekł: **„Wiecie panowie, jak to jest z dziećmi: nie wolno się nimi za dużo zajmować, to im w głowie przewraca. Sami przecież macie dzieci".** I to pomogło.

Gdy w roku 1915 zdecydował się prezydent Wilson na delegowanie do Europy komisarza pokoju, zabiegał o to stanowisko sekretarz stanu Bryan. Wilson jednak wybrał pułkownika House. Pułkownik miał osobiście powiadomić swego konkurenta, że odniósł nad nim zwycięstwo.

„Bryan był wyraźnie zdetonowany i rozczarowany — notuje pułkownik House w swych pamiętnikach, — gdym mu zakomunikował decyzję prezydenta. Ale wyjaśniłem mu, że **prezydent wolał mianować osobę nie zajmującą tak wysokiego, oficjalnego stanowiska** Bryan odrazu się rozpogodził". Chwyt jest prosty. House powiedział Bryanowi, że **prezydent uważa go za osobę zbyt wybitną,** by mu powierzyć daną misję. Bryan sam uznał, że jechać nie powinien. Najważniejszej regule w obcowaniu z ludźmi stało się zadość: **Bryan zapragnął tego, czego od niego chciał House.**

W swej biografii opowiada Beniamin Franklin, jak zwalczał zresztą mocno w nim tkwiące, pragnienie przekonywania wszystkich wokół i uzyskiwanie racji zawsze dla siebie.

„Nie pozwalałem sobie — pisze Franklin — **na stanowcze przeczenie i na wyrażenie swego mniemania w formie nieodwołalnej. Wykreśliłem z mego słownika wyrazy: „stanowczo", „napewno", „pan nie ma rarcji" i zastąpiłem je zwotami: „sądzę", „wydaje mi się", „pan ma rację, ale w tym wypadku jest może jednak inaczej".** itd.

W obcowaniu z ludźmi trzeba umieć zapomnieć o sobie. Trzeba się interesować również i tymi, z którymi mamy do czynienia. Ankieta dokonana w nowojorskiej centrali telefonów ustaliła, iż słowem najczęściej używanym w rozmowach telefonicznych są wyrazy „ja". Przez dwa miesiące, interesując się innymi, można pozyskać więcej przyjaciół, niż przez dwa lata, starając się innych zainteresować sobą. Zwykły śmiertelnik, szary człowiek, interesuje się więcej jednym swoim własnym imieniem, niż wszystkimi imionami czy nazwiskami świata.

Andrew Carnegie ubiegał się o dostawę szyn dla Towarzystwa Kolei Pensylwańskich, których prezesem był Edgar Tompson. Pierwszy wielki piec, jaki Carnegie w tym okresie wzniósł, został nazwany imieniem Edgara Tompsona. Jasną jest rzeczą, że Towarzystwo kupowało od tego czasu szyny w stalowni Carnegie.

Carnegie i Pullmann konkurowali zaciekle w ruchu wagonów sypialnych. Oba towarzystwa były już bliskie kompletnej ruiny, gdy Carnegie zainicjował konferencję z Pullmannem. Pullmann nie chciał o niczem słyszeć. Wreszcie rzucił pytanie: **„A jak by się nasze złuzjowane towarzystwo nazywało?". „Pullmann Palace Car Company"** — odparł Cargenie. Po kilkunastu minutach historyczna w przemyśle amerykańskim tranzakcja była zawarta.

Emerson powiedział, że **przyjaciół można pozyskać kosztem drobnych małych ustępstw codziennych.** Tego samego zdania był i Adrew Carnegie, i opinii tej był wierny przez całe swe, niezwykłe życie. (g)

Wieczerza wielkanocna dla żołnierzy—Żydów

W piątek, dnia 26 b. m. o godz. 20-ej w restauracji Gedulda (Legionów 11), odbędzie się z inicjatywy Zarządu Gminy Żydowskiej w Łodzi wieczerza wielkanocna (Seder), dla żołnierzy wyznania mojżeszowego garnizonu łódzkiego.

Organizują tę wieczerzę, jak zwykle, już od lat 15-tu, p. Mozes Epstein z małżonką.

Zmiany personalne

w Zarządzie Miejskim

Donosiliśmy już, iż wieloletni, zasłużony naczelnik wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego p. Jan Waltratus, złożył podanie o przeniesienie go w stan spoczynku, z powodu złego stanu zdrowia. Zarząd miejski już rozpisał konkurs na obsadzenie tego stanowiska

Wczoraj nacz. Waltratus rozpoczął 6-tygodniowy urlop zdrowotny. O ile w ciągu tego czasu zaangażowany zostanie odpowiednio wykwalifikowany naczelnik wydziału — p. Waltratus z urlopu swego już na swe stanowisko nie powróci.

Zaciąg ochotników do wojska

Na murach miasta ukazały się obwieszczenia dowódcy okręgu korpusu o zaciągu ochotniczym do czynnej służby wojskowej. Jako ochotnicy przyjmowani będą mężczyźni, urodzeni w latach 1917-1919.

Ochotnikom przysługuje prawo wyboru broni. Kandydaci z cenzusem, posiadający warunki do skróconej służby wojskowej, mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerii, artylerii, lotnictwa, saperów, wojsk łączności i broni pancernej. Podania o przyjęcie w charakterze ochotników, można składać do PKU do dnia 1 maja r. b. By umożliwić jednakże tegorocznym maturzystom wstąpienie do wojska — ich podania przyjmowane będą do dnia 1 lipca r. b. (i)

Delegacja majstrów u pana wojewody

Sezonowcy domagają się umowy zbiorowej. — Strajki i zatargi w fabrykach

W dniu wczorajszym p. wojewoda Hauke-Nowak przyjął delegację unii związków pracowników umysłowych oraz stowarzyszenia majstrów fabrycznych w sprawie przeciągającego się straj ku majstrów w tkalni Widzewskiej Manufaktury.

* * *

Delegacja unii pracowników umysłowych w osobach pp.: Hejwowskiego oraz Milewskiego i majstrów fabrycznych w osobie p. Targowskiego, wręczyła p. wojewodzie memoriał zawierający **postulaty majstrów fabrycznych.** W memoriale szczegółowo zobrazowano akcję majstrów, która toczy się już od dwuch miesięcy oraz zobrazowano przebieg zatargu w Widzewskiej Manufakturze. Delegacja zapewniła nadto, p. wojewodę, iż strajkujący majstrowie gotowi są natychmiast przystąpić do pracy, pod warunkiem, że nikt z nich nie zostanie wydalony i że warunki pracy nie ulegną pogorszeniu.

* * *

W związku z rozpoczciem sezonu robót inwestycyjnych w Łodzi, związki zawodowe wszczęły akcję w kierunku **jak najszybszego zawarcia umowy zbiorowej** Akcja ta zmierza do **podpisania umowy dla robotników, zatrudnionych przez miasto, podpisania umowy dla robotników, zatrudnionych przez przedsiębiorców prywatnych, którym miasto powierza roboty oraz umowy dla robotników, zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach, przeprowadzających przyłączenia domów do sieci kanałów miejskich.**

Wczoraj delegacja zgłosiła się do prez. Godlewskiego. Konferencję w tej sprawie wyznaczono na przyszły tydzień Pozostałe konferencje odbędą się przy udziale inspektora pracy.

***

W bieżącym tygodniu odbędzie się w zarządzie miejskim konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej **dla pracowników gazowni miejskiej.** Umowa ta ma się opierać na pragmatyce służbowej pracowników przedsiębiorstwa „kanalizacja i wodociągi".

***

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się ponowna konferencja w sprawie likwidacji trwającego od kilku dni strajku w przemyśle tasiemkowym. Konferencja doprowadziła do porozumienia odnośnie wszystkich niemal spornych punktów. wobec czego postanowiono w środę podpisać ostatecznie **nową umowę zbiorową i przerwać strajk.**

***

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **likwidacji strajku w fabrykach sznurowadeł.** Wobec nie osiągnięcia porozumienia, obie strony zgodziły się na **arbitraż inspektora pracy.**

***

Wczoraj zlikwidowany został **zatarg w zakładach przemysłowych Ejtingona.** Umowa, która dotyczy ponad 200 robotnic. podwyższa płace w szwalni o blisko 20 proc. (i)

Federacja b. wojskowych zgłosiła akces

do Obozu Zjednoczenia Narodowego

W sali Zimowej Helenowa przy udziale 2 tysięcy osób, odbył się wielki wiec urządzony staraniem zarządu grodzkiego federacji P. Z. O. O. dla sfederowanych związków.

Na wiecu, który zagaił dyr. Dobosz, przemawiał dr. Oksza-Strzelecki, wyjaśniając ideologię i znaczenie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zakończenie mówca wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta Marszałka Rydza-Śmigłego i płk. Adama Koca, podchwycony przez zebranych.

W zakończeniu obrad, uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 21 marca 1937 r. na wielkim wiecu sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi, solidaryzując się z zasadami deklaracji płk. Adama oKca, uchwalają gremialnie przystąpić do Obozu Zjednoczenia Narodowego"

Zebrani upoważnili zarząd do wysłania hołdowniczych depesz do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i płk. Adama Koca.

Z muzyki

Laureaci konkursu chopinowskiego

Jakób Zak i Nina Emelianowa

Ożywienie u schyłku tegorocznego sezonu koncertowego zawdzięczamy wyłącznie konkursowi chopinowskiemu, który wyłonił szereg talentów o pierwszorzędnej wartości artystycznej. Zainteresowanie publiczności, naogół unikającej sali koncertowej, wzrosło ogromnie, gdy afisz zapowiedział występ pierwszego laureata konkursu. Szczupła sala Filharmonii, wypełniona po brzegi, nie mogła zmieścić tych wszystkich, którzy pragnęli usłyszeć zaszczytnie odznaczonego artystę.

Gra Jakóba Zaka posiada tak wybitne cechy indywidualne, obejmuje tak szeroki zakres pracy odtwórczej, iż wymaga dokładnej analizy psychiki artystycznej mistrza, co wykracza oczywiście poza ramy zwykłego sprawozdania.

Utwory o wieloletniej tradycji, odegrane przez Zaka, docierają do świadomości słuchacza w odnowionej szacie, zastanawiają swą oryginalną koncepcją i zdobywają trafnością głębokiej wymowy. Fortepian pod palcami artysty brzmi zdumiewającym bogactwem dynamiki i barw, urastając do rozmiarów potężnej orkiestry. Młody wirtuoz nie nadużywa jednak brzmienia instrumentu, lecz ustawicznie zmieniając natężenie tonu, operuje efektami światło-cieni z niezrównanym mistrzostwem. — Błyskawicznie opada siła uderzenia, milknie nagle grzmot akordów — i wśród echa przemijającej burzy, błąkają się ciche, urywane dźwięki, by za chwilę wedrzeć się znienacka w intonację o zmienionej barwie.

Wielki talent Jabóba Zaka zadziwia swą wielostronnością. Artysta wspina się na wyżyny sztuki po strzelistym, monumentalnym gotyku Bacha, wzrusza subtelną liryką mazurka chopinowskiego, olśniewa błyskotliwą etiudą i wreszcie z porywającym rozmachem, odsłania wspaniałą panoramę „Ruin ateńskich" Beethovena-Liszta.

Pierwszą część koncertu wypełnił program, wykonany przez p. Ninę Emelianową, artystkę bardzo muzykalną i szczerą w wyrazie uczuciowym. Fortepian odmawia jednak posłuszeństwa nie zbyt pewnemu uderzeniu pianistki i często stawia opór jej zamierzeniom i celom artystycznym. Niemniej z zainteresowaniem słuchano gry p. Emelianowej, a zwłaszcza pięknie wykonanego Nokturnu Fis-dur Chopina. **R. W.**

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Wieści sportowe

Propaganda piłkarstwa w szkołach średnich

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zwrócił się do Towarzystwa Nauczycieli Wychowania Fizycznego szkół średnich w Łodzi z apelem tworzenia przy gimnazjach szkolnych drużyn piłki nożnej, by w ten sposób rozwinąć sport piłkarski wśród młodzieży.

Zarząd ŁOZPN proponuje zwołanie z nauczycielami wychowania fizycznego wspólnej konferencji, na której omówione byłyby sprawy związane z tworzeniem piłkarskich drużyn szkolnych.

Zwycięstwo piłkarzy U.-Touringu

W niedzielę po południu bawiła w Zgierzu drużyna piłkarska Union - Touringu, która pokonała w meczu towarzyskim miejscowy Sokół w stosunku 7:1 (3:1).

UT, który wystąpił bez Omencettera, miał przez cały czas zdecydowaną przewagę, zwłaszcza w drugiej połowie. Wyróżnili się w drużynie łódzkiej Gorzko i Chojnacki, zaś z graczy zgierskich Wyrobek i Mamiński. Sędziował dobrze p. Andrzejak z Łodzi. Widzów, pomimo niepogody, około 300.

Odznaczenie działaczy sportowych

Za zasługi na polu przysp. wojsk. otrzymali odznaki komendanckie P.W. nast. działacze z terenu Łodzi i okręgu: z Łodzi: kpt. Janusz Dobrski, kpt. dr. Sobieszczański, kpt. J. Bartczak, ppr. rez. St. Pawlak, p. J. Żyżniewska i referent p. Pokorski z Urzędu Wojewódzkiego. — Z terenu okręgu: burmistrz Andrysiewicz (Krośniewice), burmistrz Dębowski (Żychlin), por. rez. Bartkiewicz, por. rez. Bloch, ppor. rez. Kansy, p. Klama, ppor. rez. Kopaczko, ppor. rez. Korzeniowski, ppor. rez. Matuszewski, ppor. rez. Stanisławski, p. Redlich. mjr. dyplomowany Słabicki, ppor. Syronadzki, kpt. Skierski i rtm. Żurawski.

Z różnych dziedzin

W ŁOZPN-ie odbyła się uroczystość wręczenia świadectw absolwentom kursu ratownictwa sportowego. W zastępswie prezesa ŁOZPN nacz. Konopki przemówił do absolwentów wiceprezes mgr. Kallenbach.

— Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzka klasa B rozpocznie 18 kwietnia.

— Na posiedzeniu Rady Narciarskiej nowoutworzona sekcja narciarska łódzkiej Bar-Kochby została przyjęta w poczet członków zwyczajnych PZN.

— Sędzią pierwszego meczu ligowego w Łodzi Ł.K.S. — Cracovia w dniu 4-go kwietnia będzie p. Fass z Warszawy. Pozostałe mecze będą sędziować: Wisła — Warszawianka w Krakowie p. Wardęszkiewicz lub Rettig z Łodzi. Pogoń — Garbarnia we Lwowie p. Gryc ze Śląska.

Piłkarze berlińscy w Łodzi

W drugi dzień świąt Wielkanocnych, to jest w najbliższy poniedziałek, 29 bm. odbędzie się na stadionie przy Al. Unii o godz. 15.30 pierwszy międzynarodowy w tym sezonie mecz piłkarski w Łodzi między ligowym ŁKS-em a berlińską drużynę Union - Oberschöneweide. Mecz ten zostanie o godz. 13.30 poprzedzony przedmeczem Zjednoczone — ŁKS Ib.

Znakomity wynik Gintera

Na zawodach wewnętrznych urządzonych przez YMCA w basenie własnym przy ul. Traugutta czołowy pływak ŁKS-u Ginter uzyskał w biegu 400 mtr. stylem klasycznym wynik lepszy od rekordu Polski. Ginter, płynac przeciw sztafecie złożonej z młodych chłopców, uzyskał czas 6 m. 41.8 sek.

Wynik ten świadczy o świetnej formie Gintera.

Nasz reporter zanotował...

Na ul. Brzezińskiej w zamiarze samobójczym zażyła nieznanej trucizny 23-letnia Regina Skowronek, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala, orzekając stan ciężki.

* * *

Na ul. Pabianickiej potrącony został przez samochód 53-letni Andrzej Maślanka, ze wsi Bujny. Poszkodowany szedł obok swego wozu i, zaczepiony, odniósł złamanie lewej ręki, obrażenia głowy i złamanie kilku żeber. Ranny został w stanie ciężkim skierowany do szpitala.

* * *

Na ul. 6 Sierpnia w pobliżu toru kolejowego zostali ciężko poranieni nożami Marian Chodacki i Zygmunt Borowiak. Chodacki ma rozciętą nożem twarz i naruszone oko; lekarz pogotowia skierował go do szpitala

* * *

Na krańcach miasta, pod Cyganką, został napadnięty nocy wczorajszej przez dwóch zbirów 34-letni Alfred Nawrocki, zamieszkały na Cygance. Napastnicy zadali nieszczęśliwemu kilkanaście ran tępymi narzędziami i nożami, pozostawiając go bez przytomności i w kałuży krwi na drodze. Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ujęcia obu napastników, którym są Stanisław Kacprzyk i Stan. Staniszewski, obaj z Cyganki. Osadzono ich w więzieniu.

* * *

Z mieszkania Chany Spirytus, przy ul. Nawrot 93, nieznany sprawca skradł obuwie i garderobę nieustalonej na razie wartości.

Z piwnicy domu przy ul. Żeromskiego 31, na szkodę Jakuba Tennenbluma skradziono kilka skrzyń jabłek i kilka wiader powideł wartości 400 złotych.

W szkole powszechnej przy ul. Zgierskiej 41 nieznani sprawcy skradli części instalacji elektrycznej na 100 zł.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, o godz. 7.30 wiecz. premiera, oparta o subtelne dialogi komedia Raphaëla, „Gdyby młodość wiedziała, a starość mogła", w której szerokie pole do popisu znajdują Antoni Różycki, Z. Dywińska, H. Skrzydłowska i pozostały zespół. Ceny zniżone.

W środę o godz. 8.30 wiecz. rewelacyjne — „Lato w Nohant" Jarosława Iwaszkiewicza

W czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, we wtorek, dnia 23 marca br. o godz. 8.30 wiecz. dana będzie przepięknie wystawiona genialna sztuka Ferdynanda Brucknera p. t. „Elżbieta Królowa Anglii"

Wielkie epokowe dzieło dramaturgii światowej zamyka w 10 obrazach biografię słynnej królowej Anglii i Filipa króla Hiszpańskiego. W roli tytułowej występuje ulubienica Łodzi p. Irena Horecka. Rolę Filipa Króla Hiszpańskiego gra Zygmunt Tokarski. Całość wielkiego widowiska przygotował dr. Jerzy Ronard Bujański.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18)

Dziś, we wtorek i w środę o godz. 8.15 wieczorem ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Raz się tylko żyje" w reżyserii M Zonera. W doskonale zgranej obsadzie: J. Gosławska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, M. Zoner i B. Bolkowski.

W próbach „Dziękuję za służbę" Wł. Fr. rzyńskiego.

WIECZÓR MUZYKI WŁOSKIEJ POPULARNEJ

Towarzystwo Polsko - Włoskie w Łodzi, Piotrkowska 102, organizuje we wtorek, dnia 23 marca o godz. 20.30 wieczór muzyki włoskiej popularnej z udziałem pp. prof. d-ra Lucilio N... diani, lektora języka włoskiego na U. J. i E... geniusza Szumpicha, tenora. Wstęp wolny.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
WTOREK, 23 marca 1937 r.

6.30—6 33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (pł.). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7 30: ... informacyj. 7.30—7.35: Program na dzisiaj. ... —8.00 Zespół Stefana Rachonia. 8.00—8.10 ... dycja dla szkół 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11 57 Aud. dla szkół: słuchowisko p. t. „Pal... według legendy Selmy Lagerlöf. 11.57—12... Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.40 Popularna muzyka polska w wykonaniu orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Ferdynanda Gem... (z Krakowa). 12 40—12.50 Dziennik południowy 12.50—14.00 „Cóś dla każdego" (płyta za płytą).

14.00—14.57 Przerwa.

14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40: Koncert reklamowy.
15.40—15.55. „Aktualności".
15.55—16.00: O wszystkim potroszku.
16.00—16 15. Ewa Bandrowska - Turska śpiewa — płyty.
16.15—16.30: Skrzynka P. K. O.
16.30—17.00. Utwory organowe w wykonaniu Władysława Widomskiego. Transm. z Konserwatorium Warsz.
17 00—17 15 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej
17.15—17.25. Trochę nastroju — płyty.
17 25—17.50. IX audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe Ludwika v. Beethovena". Wykonawcy: Eugenia Umińska — skrzypce, Zygmunt Dygat — fortepian.
17.50—18.00 „Konkurs Chopinowski" — monolog Witolda Grabińskiego.
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.20. „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka.
18.20—18.30 „Wielkanoc na obczyźnie" — rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dr. Bohdan Pawłowicz.
18.30—18.50. „Z oper" — płyty.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.20. „Dyskutujmy" — „Czego szukamy w teatrze" — dyskusję zagai Tymon Terlecki.
19 20—20.00. „Dziady śpiewają w Koronie i Litwie" — audycja muzyczna Stanisława Wysylewskiego (z Poznania).
20.00—20.15. Pogadanka muzyczna — wygłosi Stanisław Golachowski.
20.15—22.30. Koncert symfoniczny. Transmisja z Sali Domu Katolickiego „Roma". Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr Grzegorza Fitelberga, Emma Szabrańska — mezzo-sopran, Eugeniusz Mossakowski — baryton, Chór Polskiego Radja.
W przerwie koncertu: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna
22.30—22.45. „Godzina myśli" — Juliusza Słowackiego. Recytuje Stefan Jaracz.
22.45—23 00. Muzyka — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 BUDAPESZT II. „Parsifal" — opera Wagnera (akt I).
19.15 RYGA. „Clivia" — operetka Dostala.
19.30 PRAGA. „Bóg i kobieta" — opera Jiraka
20.00 BEROMUENSTER. „Student - żebrak" — operetka Milloeckera (tr. z Teatru).
20.30 BUDAPESZT. „Parsifal" — opera Wagnera (akt II i III). Tr. z Opery.
20.30 SOTTENS. Festival muzyki rosyjskiej.
21.03 MEDIOLAN. „Lodoletta" — operetka Mascagniego (tr. z San Carlo w Neapolu).
21.03 RZYM. „Katja tancerki" — operetka Gilberta.

Echa strzałów do ambasadora de Chambrun

Sprawczynią zamachu jest Magdalena Corabeuf, młoda awanturnica, która zakochała się w... Mussolinim i narzucała się dyktatorowi Italii ze swemi afektami.— Hrabia de Chambrun usunął ją z Rzymu

Dnia 19 b. m., o godzinie szóstej z minutami, gdy hrabia de Chambrun, wyprzedzając hrabinę — stanął na stopniach pociągu „Błękitny Ptak", łączącego Paryż z Brukselą rozległ się na paryskim dworcu północnym **strzał rewolwerowy.** Hrabia z jękiem osunął się **przykrywając dłonią ranę w okolicy prawego biodra.**

Stan rannego nie okazał się groźny. **Strzelała młoda kobieta.** Nie stawiała oporu, gdy ją próbowano zatrzymać. Oświadczyła policjantowi, który ją prowadził do komisariatu na dworcu, że to ona **właśnie strzelała** i że byłaby strzeliła drugi raz gdyby nie to, że **broń się zacięła.**

O fakcie tym donosiliśmy już w depeszach z Paryża. Jednak informacje telegraficzne nie zawierały szczegółów, bądź czy nie najważniejszych: **nie podawały motywów tego zamachu młodej kobiety na starszego już dyplomatę.** Luka w wiadomościach była oczywiście polem do domysłów najrozmaitszych. Większość z nich wiązała osobę poszkodowanego dyplomaty z napastniczką w **węzeł romantycznej miłości,** albo w... **kokardkę przelotnego stosunku.** Oczywista, że komentarzy o „francuskim zepsuciu" na tle tego zamachu na dworcu północnym w Paryżu nie brakowało...

Pisma paryskie przynoszą obecnie szczegóły tej sprawy, szczegóły niezwykle sensacyjne i **przekraczające najśmielsze nawet fantazje.**

Przede wszystkim osoby dramatu: **hrabia de Chambrun jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów francuskich.** Ostatnio był posłem **przy Kwirynale,** gdzie za rządów Lavala przyczynił się do słynnego **„abisyńskiego" paktu francusko-włoskiego.** Hrabia jest człowiekiem bardzo bogatym, jego małżonka jest osobą wysoce wykształconą, czynną w życiu społecznym. W chwili, gdy ambasador de Chambrun został zraniony, **jechał z hrabiną do Brukseli, gdzie miała pani ambasadorowa wygłosić odczyt.** Dodać jeszcze należy, że panna Jose Laval, córka byłego premiera, jest **synową hrabiów de Chambrun.**

Młoda kobieta, zamknięta w więzieniu Petite-Roquette, nazywa się **Magdalena Corabeuf,** liczy lat trzydzieści, jest rozwódką. Jej mężem był p. **La Farriere, były podprefekt.** Zatem Magdalena Corabeuf, była żoną francuskiego **wicewojewody.** W jej sakiewce znaleziono legitymację prasową na nazwisko Magdy Fontange. Był to **pseudonim teatralno-dziennikarski tej młodej osoby,** która z bardzo wielu pieców już w Paryżu i poza Paryżem chleb jadła. Wysoka, brunetka, córka architekta, odznaczonego w swoim czasie **nagrodą rzymską,** siostrzenica Baudry'ego, dekoratora Opery, po rozwodzie, w bardzo młodym wieku, **występowała panna Magda w teatrze „Odeon" w małej roli, potem w teatrze de Capucines,** wreszcie, po podróżach, które odbyła z popierającym ją przyjacielem, grała małą rólkę w jakimś filmie i wreszcie uzyskała **legitymację współpracowniczki jednego z największych pism paryskich.** Magda Fontange wyruszyła wówczas do Rzymu jako specjalna wysłanniczka owego dziennika.

W Rzymie pisała nie wiele, zato bywała w najlepszych salonach, gdzie ją powoli poczęto traktować **jak awanturnicę.** Wreszcie udało się tej pani pozyskać **wywiad z Mussolinim.**

Wywiad był pod względem informacyjnym bez wartości. Była to **kilkuminutowa rozmowa,** jakiej udzielił wielki Duce osobie, którą mu polecano.

I wówczas stało się. Zresztą „stało się" może jeszcze wcześniej. Może się wogóle nic nie stało, tylko ta dziwna kobieta — Magda Fontange — **powiedziała sobie, że byłoby jej bardzo do twarzy, gdyby się stała przyjaciółką Mussoliniego.** Dość, że od chwili owego wywiadu panna Magda głosiła wszystkim, kto chciał i nie chciał jej słuchać, opowiadała po wszystkich salonach, że **Mussolini uczynił na niej wrażenie piorunujące, że to jest uczucie wielkie, że nie jest zdolna z nim walczyć i że będzie musiała.... mu się poddać.**

Jak sobie Magda Fontange owo „poddanie się uczuciu" wyobrażała?

Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć. W każdym razie faktem jest, że **poczęła poprostu nachodzić sekretariat premiera włoskiej rady ministrów, że wyczyniała najrozmaitsze nie bardzo na miejscu sceny w tych pałacach i domach reprezentacyjnych, w których Duce bywał, że czekała na niego, zabiegała przez najrozmaitsze osobistości o spotkanie z nim i że wreszcie zwróciła się do samego ambasadora de Chambrun... o „pomoc".**

Jasną jest rzeczą, że ambasador na tę dziedzinę swych obowiązków reprezentowania Francji we Włoszech nie rozciągał. Raczej przeciwnie. Ambasador w dość ostrych słowach **skarcił młodą Francuzkę która swym postępowaniem naraża na szwank** dobre imię Francji, a przede wszystkim kobiet francuskich i wyjaśnił młodej kobiecie, że jeśli o meritum „sprawy" chodzi — wszelkie jej demarsze napewno **będą bezcelowe.**

Gorąca i histeryczna Francuzka nie rezygnowała. Udało jej się figurować na liście gości pewnego bankietu, na którym zjawił się i wódz Włoch. M-lle **Fontange dotarła do Duce i rozmawiała z nim.**

Po tym fakcie ambasador wystąpił już przeciwko młodej Francuzce z całą ostrością.

Młoda osoba za sprawą ambasadora **znalazła się w Rzymie w odosobnieniu.** Była pozatym w długach po uszy. Wkrótce potym hrabia de Chambrun, osiągnąwszy granicę wieku, **opuścił placówkę rzymską.** Magda Fontange dostała skądś 15 tysięcy lirów, spłaciła swe długi i również opuściła Wieczne Miasto.

Wyjechała z planami zemsty.

— **Przez hrabiego de Chambrun utraciłam miłość mego życia** — oświadczyła Magda de Fontange sędziemu śledczemu.

Oczywista, że o całej tej sprawie daremnie szukałby jednego wiersza w prasie włoskiej. (g)

Ukarani przez starostwo

Referat karny starostwa grodzkiego rozpatrywał wczoraj szereg spraw przeciwko winnym wykroczeń.

Za zaczepianie na ulicy przechodniów i wciąganie do magazynów konfekcyjnych ukarani zostali: Frajman Weinmuter, Jakub Orenstein, Dawid Kozłowski, Mojżesz Michałowicz—pośrednicy uliczni — po 10 dni aresztu, Lajb Goły, Szmul Hersz Grynbaum — po 5 dni aresztu i Lajb Klajner na 12 dni aresztu.

Za natrętne żebranie ukarana została para żebraków miesiącem aresztu, a Izrael Wolf Szper, za włóczęgostwo — siedmiu dniami aresztu.

Za niepłacenie składek ubezpieczeniowych, potrąconych od pracowników, ukarany został Władysław Suwalski, przedsiębiorca budowlany, grzywną w wysokości zł. 350.—.

Za wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu kołowym, ukaranych zostało pięciu dorożkarzy na kary aresztu od 1 do 5 dni.

Za przewożenie pasażerów bez koncesji, skazany został na areszt 14-dniowy szofer Edward Rudolf, który przewoził pasażerów na linii Łódź-Pabianice.

Za antysanitarny stan posesji skazani zostali właściciele domów: Samson Perla z ul. Sienkiewicza 13 na 100 zł. grzywny i Dawid Galewski z ul. Kilińskiego 60 na 14 dni aresztu.

Za strzelanie na ulicy i próbę kradzieży — po pijanemu — skazany został na miesiąc aresztu Adam Kowalczyk, zam. przy ul. Przędzalnianej 26. (l)

Uproszczenie czynności meldunkowych

Jak się dowiadujemy, z dniem 1-go kwietnia **ulegną znacznemu uproszczeniu czynności meldunkowe,** zwłaszcza w stosunku do osób, przebywających czasowo w danej miejscowości. Zmianie ulegnie również **system meldowania służby domowej,** która nie będzie figurowała w rubryce stałych mieszkańców miasta, lecz czasowych.

I wreszcie z dniem 1 kwietnia wprowadzone zostaną **nowe dowody osobiste** które nie będą posiadały rubryk, dotyczących imion i nazwisk rodziców. (i)



Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 23 marca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Sytuacja przemysłu

w oświetleniu posła Andrzeja Wierzbickiego

Na sobotnim plenarnym posiedzeniu sejmu wpłynęła do laski marszałkowskiej interpelacja posła Andrzeja Wierzbickiego w sprawie polityki przemysłowej.

Z obszernej tej interpelacji podajemy szczególnie interesujące wyjątki i cytaty.

Dyr. Andrzej Wierzbicki stwierdza na wstępie:

„Jest rzeczą bezsporną, że przemysł krajowy wychodzi z kryzysu w stanie niezmiernego wyczerpania, ze stratami w samych tylko spółkach akcyjnych w wysokości 477,1 milionów złotych, z czego przypada na górnictwo 80,9 mil., w czym naftowe — 48,4 mil., na przemysł hutniczy — 34,2 mil., włókienniczy — 107,1, metalowy — 34,1, drzewny — 24,8, chemiczny — 30,2 mil.

Są to straty niepokryte, wykazane w bilansach, a więc tylko straty częściowe. Daleko większą sumę wynoszą straty niewidoczne w bilansach, a powstałe wskutek zużycia warsztatów pracy i ich nieodnawiania z powodu braku na to środków — bo nie można ich było uzyskać ani z produkcji, ani ze źródeł kredytowych. Straty tej kategorii tylko dla trzech lat ostatnich 1933—1935 wyniosły dla spółek akcyjnych 401,2 mil. zł.

Jeśli już przytoczone liczby charakteryzują taki właśnie stan całego naszego przemysłu i taki stopień jego wyczerpania, to dane dotyczące naszych przemysłów kluczowych: węglowego, hutniczego i naftowego a znajdujące się w dyspozycji ministerstwa przemysłu i handlu, stwierdzają jeszcze daleko pełniej i wszechstronniej stan wyniszczenia tych przemysłów.

Polska cofnęła się w wydobyciu węgla najbardziej ze wszystkich krajów, spadła dwukrotnie od r. 1913 produkcja ropy i stali o 47 proc. gdy produkcja światowa tych surowców wzrosła znakomicie. Zmniejszyła się również zdolność wytwórcza Polski i ten stan rzeczy winien napełnić troską każdego obywatela.

„Jeśli ten stan rzeczy — wywodzi dalej poseł Wierzbicki — nie ulegnie szybkiej i zasadniczej zmianie, jeśli prywatny ruch inwestycyjny w dalszym ciągu nie będzie możliwy wobec braku podstaw finansowych i braku perspektyw na uszanowanie zasady rentowności w praktyce polityki gospodarczej, wszelkie próby wywołania ruchu inwestycyjnego przy pomocy funduszów publicznych pozostaną bezskuteczne i nadal będziemy obserwowali rosnący dystans w wyposażeniu technicznym między Polską a innymi krajami.

Interpelacja omawia następnie sprawę surowców i politykę cen, przytaczając m. in. jako przykład zagadnienie bawełny i przędzy bawełnianej.

„Cena bawełny surowej loco Gdynia wzrosła od kwietnia 1936 r. do marca 1937 r. z 14.30 centów papierowych za 1 lb do 18.15 centów czyli o 27 procent. Spowodowało to zwyżkę kosztów 1 kg przędzy bawełnianej z 40.47 na 46.05 centów złotych. Cena przędzy, nierentowna przez szereg długich lat, wzrosła w tymże czasie do 45.10 centów zł., co zmniejszyło wprawdzie deficyt na każdym kilogramie przędzy ale go nie usunęło; wynosił on jeszcze w połowie marca 1 ct. złoty. A cena bawełny zwyżkuje dalej.

Tę dysproporcję cen możnaby w danym wypadku złagodzić przez poprawienie „koniunktury ilościowej" t. j. przez zwiększenie kontyngentu przywozowego bawełny surowej. Wówczas zwiększona produkcja przędzy zmniejszyłaby koszty własne jednostki i skompensowałaby w pewnej mierze wzrost ceny surowca. Tymczasem rzeczywistość okazała się wręcz odwrotną — kontyngent przywozowy bawełny zmniejszony został w pierwszym kwartale 1937 r. w porównaniu z I kwartałem roku 1936 z 18.550 ton na 14.725 ton czyli przeszło o 20 proc."

Mówca kończy swe przemówienie, zgłaszając pod adresem ministerstwa prośbę wyjaśnienia spraw: zwiększenia zdolności produkcyjnej przemysłów kluczowych, polityki cen i stworzenia t. zw. „koniunktury ilościowej".

Nieście pomoc najbiedniejszym

Mała reforma podatkowa

przedmiotem obrad w Związku Przemysłu Włókienniczego

Komisja podatkowa Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P. odbyła posiedzenie, poświęcone aktualnym zagadnieniom skarbowo-podatkowym.

Na zebraniu powyższym specjalnie obszernie omawiane były **zagadnienia t. zw. małej reformy podatkowej.** Program małej reformy podatkowej polega na zniesieniu świadectw przemysłowych, uznanych ogólnie za system opłat wadliwy z punktu widzenia gospodarczego.— Oczywiście wzamian za zniesienie świadectw przemysłowych skarb państwa musi otrzymać ekwiwalent w innej postaci. W zakresie innych opłat podatkowych, mała reforma nie przewiduje naogół większych zmian, w zasadzie wytyczne jej ograniczają się do utrzymania dotychczasowego stanu w zakresie ulg dla życia gospodarczego, ustalonych okólnikami min. skarbu.

Sprawa zniesienia świadectw przemysłowych była na posiedzeniu komisji podatkowej Związku przedmiotem szczegółowej dyskusji, w toku której referowano dotychczasowe projekty zastąpienia opłat z tytułu świadectw inną formą świadczeń na rzecz Skarbu.

Istniejące w tej mierze koncepcje, a więc podniesienia stawki podatku obrotowego, czy też świadczeń w innej formie, uzależnionych od liczby zatrudnionych robotników — posiadają, jak wykazała dyskusja — liczne luki i niedociągnięcia, to też **komisja wypowiadając się w zasadzie za zniesieniem świadectw przemysłowych, nie zajęła stanowiska w stosunku do tych projektów, uważając, że mogą one w następstwie okazać się krzywdzące bądź dla płatnika, bądź też dla Skarbu Państwa.**

W czasie dyskusji zebrani podkreślili wielokrotnie szkodliwość jakiegokolwiek podniesienia podatków w chwili obecnej, wskazując na przeciążenie życia gospodarczego świadczeniami na rzecz skarbu i związków komunalnych i podnosząc fatalne następstwa, jakie miałoby dalsze obciążenie przedsiębiorstw dla naszego rozwoju gospodarczego. (w)

Niskie kontyngenty szmat

Przemysł przędzalniczy, zgrzebny i wigoniowy zabiega o powiększenie przydziału surowców

Ostatni marcowo-kwietniowy przydział szmat i odpadków wełnianych wysoce nie zadowolił łódzkiego przemysłu przędzalniczo-zgrzebnego i wigoniowego. Przędzalnicy ci twierdzą, że otrzymali przydziały na surowce na dwa miesiące w wysokości, która zaledwie pokrywa ich zapotrzebowanie na pół miesiąca. Wielu z przędzalników wogóle przydziału nie otrzymało.

Jak wiadomo, w Komisji Rozdzielczej, przędzalnictwo zgrzebne i wigoniowe niema swego przedstawiciela i dlatego, zdaniem ich, nikt należycie nie popiera ich postulatów. Jak się dowiadujemy obecnie, na skutek licznych skarg przędzalników zgrzebnych i wigoniowych, Związek Właścicieli Przędzalń Zgrzebnych, przystępuje do szeroko zakrojonej akcji zarówno u władz miarodajnych, jak i na terenie samorządu gospodarczego, celem wyjednania dla swoich członków większych kontyngentów bawełny oraz szmat.

W tym celu Związek, w pierwszym rzędzie stara się dotychczasowy, niesprawiedliwy, jego zdaniem, przydział surowcowy dla przędzalnictwa zgrzebnego i wigoniowego zilustrować dokładnym materiałem faktycznym i statystycznym.

Związek rozpisał obecnie wśród swoich członków ankietę, w której każdy z członków winien dać wyczerpującą odpowiedź na następujące pytania:

1) Ile wynosił kontyngent jego na bawełnę i szmaty w listopadzie i w grudniu 1936 roku?

2) Ile wynosił kontyngent ten w miesiącach styczniu, lutym i marcu roku bieżącego?

3) Jakimi komplikacjami grozi fabryce danego producenta brak odpowiedniej ilości kontyngentów na bawełnę i szmaty?

Przypuszczać należy, że akcja Związku Przędzalników Zgrzebnych przyniesie pewne pozytywne rezultaty.

Za fałszowanie ksiąg handlowych

odpowiedzialny jest nietylko buchalter, ale i kierownik przedsiębiorstwa

Jak wiadomo, w myśl art. 281 Kodeksu Karnego, kto prowadzi księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, albo księgi lub dokumenty handlowe uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia, podlega karze więzienia do lat 5-iu.

W praktyce wyłoniło się zagadnienie, **kto właściwie ma ponieść odpowiedzialność karną z tego przepisu, czy ten, kto czyni osobiście zapisy w księgach (buchalter, urzędnik firmy), choćby wykonywał jedynie zlecenia swoich przełożonych, czy też ten, kto ma nadzór nad księgowością** (właściciel przedsiębiorstwa, szef firmy, dyrektor).

Sąd Najwyższy wydał w tej sprawie niezmiernie doniosłe orzeczenie, stwierdzając, iż przepis art. 281 Kodeksu Karnego, dotyczący prowadzenia rachunkowości kupieckiej, ma na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu, jakiemu wadliwe prowadzenie, szczególnie zaś niezgodne z prawdą prowadzenie ksiąg kupieckich zagraża interesowi publicznemu. Z tego celu wynika, że zawarte w art 281 Kod. Kar. słowa „kto prowadzi księgi kupieckie", określające podmiot przestępstwa z tego artykułu, **nie oznaczają jedynie osób, które w znaczeniu fizycznem uskuteczniają wpisy do wspomnianych ksiąg. Słowa te obejmują w ogólności osoby, które, będąc za prowadzenie ksiąg odpowiedzialne i mając faktyczny wpływ na kształtowanie ich treści, świadomie sprawiają lub dopuszczają do uskutecznienia w nich niezgodnych z prawdą wpisów, albo do niezamieszczenia w nich takich wpisów, któreby zamieścić należało.**

W sprawie tej ustalono, że oskarżony jako prezes zarządu banku miał nadzór nad księgowością i był odpowiedzialny za należyte jej prowadzenie, że współoskarżeni w wyjaśnieniach swych zeznali, iż oskarżony zlecił im jako urzędnikom banku uskutecznianie w księgach banku niezgodnych z prawdą wpisów, że sam oskarżony przyznał, iż o niezgodnych z prawdą wpisach wiedział i je tolerował, a nie przeczył, iż księgi zawierające wpisy niezgodne z prawdą były przedkładane organom nadzorczym banku. Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, iż oskarżony był również współsprawcą niezgodnego z prawdą prowadzenia księgowości kupieckiej banku, i uchylił kasację oskarżonego, utrzymując w mocy wyrok skazujący.

Zaznaczyć wypada, iż według powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego w analogiczny sposób interpretować należy przepis art. 280 Kod. Kar., w myśl którego kto, będąc obowiązany z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi lub prowadzi ją wadliwie, podlega karze aresztu do miesięcy 6-u lub grzywny. (Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 13. I. 1936 r. Izba Karna 2 K. 1597-35).

Niejednolita tendencja dla walorów

Lekka zwyżka pożyczki konwersyjnej

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym **tendencję niejednolitą przy małych obrotach.**

Kurs oficjalny 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej wynosił 368; na łódzkim rynku prywatnym, papierem tym obracano po kursie 367 w płaceniu. 368 w żądaniu; 8 proc. pożyczka Dillonowską — po kursie 51.50 w płaceniu. 52 w żądaniu oraz 6 proc. pożyczką dolarową obracano po kursie 49.50 w płaceniu, 50.50 w żądaniu. 4 proc. pożyczka dolarowa uległa zniżce o 25 punktów, spadając do 45.25 w płaceniu, 46.25 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa **zniżce o 25 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym obracano tym papierem po kursie 64.25 w płaceniu, 65.25 w żądaniu (I emisja) oraz 63.50 w płaceniu, 64.50 w żadaniu (II emisja). Natomiast 5 proc. pożyczka konwersyjna w grubszych odcinkach uległa **zwyżce o 50 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym dokonywano tranzakcyj po kursie 55. a 5 proc. pożyczką konwersyjną w drobnych odcinkach — po kursie — 53 — 54. Kurs 5 proc. pożyczki konsolidacyjnej w drobnych odcinkach na łódzkim rynku prywatnym wynosił 50.75—51.75. zaś 5 proc. pożyczką konsolidacyjna w grubszych odcinkach obracano w granicach 51.90 w płaceniu, 52.90 w żadaniu. Zainteresowanie papierami procentowymi państwowymi na rynku prywatnym — małe.

Na rynku walorów **mocniejszą jedynie tendencję zanotowano dla procentowych papierów złotowych prywatnych** przy zwiększonym nieco popycie. 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK. uległy **zwyżce o 25 punkt.;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 51 w płaceniu. 51.50 w żądaniu. 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe zwyżkowały o 15 punktów, dochodząc do 56.40 w płaceniu, 56.90 w żądaniu. Kurs 5 proc. piotrkowskich listów zastawnych wynosił w dalszym ciągu 47.50.

Dla papierów dywidendowych zainteresowanie na łódzkim rynku prywatnym było naogół minimalne. Wiekszych cokolwiek obrotów dokonywano jedynie akcjami Banku Polskiego, które uległy **zniżce o 50 punktów,** spadając do 98.50 w płaceniu, 99.50 w żądaniu. (y)

Dotkliwy brak

przędzy sztuczno-jedwabnej

Na rynku łódzkim odczuwa się od pewnego czasu coraz dotkliwszy brak przędzy sztuczno-jedwabnej. W szczególności brak numerów 250, 300 i 450.

Wypłacalność klienteli w tej branży jest zupełnie zadawalająca. Należności pokrywane są częściowo gotówką, częściowo wekslami, z terminem do trzech miesięcy.

Podatki płatne w kwietniu

W kwietniu płatne są następujące podatki państwowe:

Do dnia 7 kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez pracodawcę w marcu.

Do dnia 15-go kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń kumulowanych.

Do dnia 25-go kwietnia płatna jest zaliczka miesięczna na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań z swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do dnia 30-go kwietnia winna być zapłacona pierwsza półroczna rata podatku gruntowego za rok 1937.

Do dnia 30-go kwietnia płatna jest pierwsza półroczna rata podatku od lokali.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kronika radiowa

HARCERZE MAJĄ GŁOS.

Dziś o godz. 15.45 Rozgłośnia Łódzka nada w programie lokalnym piętnastominutową audycję specjalną p. t. „Harcerze mają głos". Audycje tego typu poświęcone życiu Z. H. P. opracowywane i wykonywane przez łódzkich harcerzy będą stale nadawane przez Rozgłośnię Łódzką. Tematem audycji wtorkowej będą wy[...] harcerskie.

W CIENIU KRZYŻA.

W środę, dnia 24 marca o godz. 19.20 Łódź nada audycję poetycką, opartą na motywach religijnych poezji polskiej. Będzie to poezja, który uwzględni utwory Norwida, Tetmajera, Wierzyńskiego i innych. W ramach audycji wykonany będzie fragment z „Judasza" Szymańskiego. Audycję opracował dr. Jerzy Rotwand-Bułański. Udział wezmą Jadwiga Kosocówna, Zofia Sykulska, Tadeusz Białoszczyński oraz reżyser audycji dr. Bułański.

KASY BEZPROCENTOWE.

Myśl organizowania ośrodków kredytu bezprocentowego na terenie Polski datuje się od czasów przedrozbiorowych. Już za czasów [...] spotykamy się z pierwszymi w tym kierunku przejawami. Dążenia do organizowania kas znajdują swój wyraz i w obecnej chwili, czego dowodem są ciągle powstające kasy bezprocentowe. Z uwagi na duże zainteresowanie tym zagadnieniem 24 marca o godz. 19.50 Rozgłośnia Łódzka nadaje pogadankę Kazimierza Lityńskiego, który opowie o działalności kas bezprocentowych i o sposobie organizowania takich instytucyj.

ARJE I PIEŚNI KOŚCIELNE W RADIO.

W Wielką Środę, 24 marca o godz. 20.05 Łódź nada okolicznościową audycję, na którą złożą się arie i pieśni kościelne w wykonaniu znanego już radiosłuchaczom z kilku występów w radio — łódzkiego tenora Kazimierza [...]. W bogatym, a zarazem oryginalnym programie tego koncertu między innymi usłyszą radiosłuchacze „Modlitwę" Moniuszki, arję kościelną A. Stradelli'ego, „Modlitwę" Wagnera, Agnus Dei — Bizzeta.

RYNEK WARZYWNY W ŁODZI.

W czwartek, 22 marca, Rozgłośnia Łódzka nada pogadankę z cyklu poświęconego sprawom aktualnym gospodarki łódzkiej. Tym razem poruszona będzie sprawa racjonalnego zorganizowania sprzedaży warzyw w Łodzi, bowiem jak dotąd kwestja zaopatrywania Łodzi w produkt rolniczy pozostawia wiele do życzenia. Ma to ogromne znaczenie zwłaszcza dla ogrodników łódzkich. Pogadankę na ten temat wygłosi 25 marca inż. Bolesław Kwiat-

Włókiennictwo niemieckie w Polsce

konkuruje z krajowym przemysłem o odpadki z olejarni wileńskich

W dniach ostatnich zanotowano na rynku krajowym włókienniczym ciekawy fakt, ilustrujący poważne trudności surowcowe przemysłu włókienniczego w Niemczech. Chodzi mianowicie o starania przemysłu włókienniczego w Niemczech, zmierzające do nawiązania stosunków z przemysłem olejarskim w Polsce, celem nabywania od tego przemysłu odpadków i sukien prasowych wełnianych.

Jak wiadomo, przemysł olejarski w Polsce, szczególnie w województwie wileńskim (w mniejszym stopniu przemysł olejarski w województwie pomorskim), używa przy produkcji zużytych sukien prasowych wełnianych i innych odpadków, które po ukończeniu procesu produkcyjnego w olejarni, są z reguły sprzedawane na rynek włókienniczy. Od szeregu lat Łódź interesuje się powyższymi surowcami, które niejednokrotnie gatunkowo są b. wysokie i dla fabyk łódzkich stanowią cenny nabytek.

Istnieje cały szereg fabrykantów w Łodzi, którzy zawarli z olejarniami stałe umowy roczne na odbiór tych odpadków i chustek wełnianych. **W roku bieżącym olejarnie wileńskie otrzymały oferty ze strony firm niemieckich, które ofiarują za chusty prasowe wełniane wysokie ceny, pragnąc nabyć je w olejarniach polskich w większych ilościach.** Niektóre firmy niemieckie wysunęły nawet propozycje odbioru całego zapasu chust wełnianych w olejarniach wileńskich.

Zdaniem sfer zainteresowanych, **sprzedawanie chust wełnianych i innych odpadków przez olejarnie polskie firmom niemieckim jest w chwili obecnej wysoce nieuzasadnione, a nawet szkodliwe dla przemysłu krajowego.** Włókiennictwo polskie znajduje się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji surowcowej i każde, nawet najmniejsze, źródło surowcowe w kraju, powinno być do maximum wykorzystane na korzyść włókiennictwa krajowego.

Przemysł olejarski w Polsce ma w pierwszym rzędzie obowiązek przyjścia z pomocą włókiennictwu krajowemu, a nie fabrykom włókienniczym zagranicą, dla tego też włókiennictwo polskie winno czem prędzej porozumieć się z olejarniami krajowymi odnośnie warunków nabycia powyższych surowców. Oczywiście olejarnie krajowe nie powinny śrubować cen na odpadki i chusty wełniane, jak to ma np. miejsce obecnie, kiedy olejarnie, czując konkurencję pomiędzy fabrykami włókienniczymi niemieckimi a krajowymi, zupełnie nieuzasadnienie znacznie podniosły ceny tych surowców.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288.75, Bruksela 88.85, Gdańsk 100, Kopenhaga 115.05 (—15), Londyn 25.77, Medjolan 27.85, Nowy Jork 5.27.38, Nowy Jork kabel 5.27.75, Oslo 129.45 (—10), Paryż 24.22, Praga 18.36, Sztokholm 132.90 (—15) Zurych 120.10 (—15), Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25 i pół, kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 287.75, franki francuskie 24.14, szwajcarskie 119.60, belgi 88.60, funty ang. 25.68, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 15.70, duńskie 114.50, norweskie 128.80, szwedzkie 132.25, liry włoskie 23.80, szylingi austr. 96, marki fińskie 11, niemieckie 120., srebrne 128.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była również słaba przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 99 i pół, (—50), Cukier —30.29.60 (—40), Węgiel 20.25 (—25.) Lilpopy 14—14.10 (+10), Modrzejów 8, Ostrowieckie 30, Starachowice 33.50—33 (—75).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Większych tranzakcji dokonano: 7 proc. stabilizacyjną, 4 proc. konsolidacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 64.75 (—50), seria 84 (—100), II em. 64 (—25), seria 81.50 (—350), po losowaniu, 4 pr. dolarowa 45 (—25), 4 proc. konsolidacyjna 52.50—52.75, drobne 50.38—50.75, 5 proc. konwersyjna 55 i pół, (+50), 5 proc. kolejowa 53.25 (—50), 7 proc. stabil. 368, kupon 76.76, 6 proc. dolarowa 52.62, kupon: kupon 8 proc. listów ziemskich T. K. Z. gwarantowanych 36.94, 4 i pół proc. ziemskie 52.25—52, 4 i pół proc. poznańskie seria L 47 i pół, 4 proc. poznańskie 41 i pół, 4 i pół proc. m. Warszawy 54.65 (+15), 5 proc. Warszawy nowe 57.25—56.88, 5 proc. Łodzi nowe 51.25, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 62 (+200), VIII i IX em. 59 (+125),. Tranzakcje dokonane a nie notowane: 8 proc. dillonowska 52 i pół, 7 proc. śląska 48, 7 proc. warszawska 48 i pół—48.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. stabilizacyjna 368—367, poż. inwestycyjna 1 em. 65,25—65.00, poż. inwestycyjna 2 em. 64.75—64.25, poż. konsolidacyjna grube 53.00—52.50, poż. konsolidacyjna drobne 51.00—50.75, dolarówka 46.00—45.75, Bank Polski — 101.00—100.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Żyto I gat. 25.50—26.00, żyto II gat. 25.25—25.50, pszenica 31.75—32.00, pszenica zbierana 31.50—31.75, mąka pszenna 48.00—49.50. Reszta notowań bez zmiany. Dla żyta i pszenicy tendencja stalsza. Ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 20 marca 1937 r.

NOWY JORK. Loco 14.55, kwiecień 14.05, maj 13.95, czerwiec 13.88, lipiec 13.80, sierpień 13.63, wrzesień 13.46, październik 13.30, listopad 13.26, grudzień 13.18, styczeń 13.18, luty 13.18, marzec 13.18.

NOWY ORLEAN. Loco 14.31, marzec —, maj 13.89—91, lipiec 13.76, październik 13.22—24 grudzień 13.22—23, styczeń 13.22—24, marzec 13.22—24.

LIVERPOOL. Loco 7.79, marzec 7.57, kwiecień 7.59, maj 7.61, czerwiec 7.61, lipiec 7.62, sierpień 7.56, wrzesień 7.48, październik 7.41, listopad 7.35, grudzień 7.34, styczeń 7.34, luty 7.33, marzec 7.33, kwiecień 7.32, maj 7.29.

EGIPSKA **Sakell.** Loco 12.15, marzec 11.71, maj 11.80, lipiec 11.80, październik 11.41, listopad—, styczeń —.

UPPER. Loco 9.45, marzec 9.11, maj 9.12, lipiec 9.15, październik 9.05, listopad 8.70, styczeń 8.63.

BREMA. Loco 16.49, maj 13.55, lipiec 13.91, październik 14.17, grudzień 14.25, styczeń 14.28.

ALEKSANDRIA. **Sakellaridis.** Marzec 21.75, maj 21.79, **lipiec 21.54**, listopad 20.80, styczeń —.

ASHMOUNI. Kwiecień 17.01, czerwiec 16.81, sierpień 16.44, październik 15.86, grudzień 15.77, luty 15.72.

Tydzień Pomorza

W czasie od 31 marca do 6 kwietnia r. b., dorocznym zwyczajem, Polski Związek Zachodni organizuje Tydzień Propagandowy, poświęcony ziemi Pomorskiej. Protektorat nad tym Tygodniem Propagandowym objął p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak.

Tydzień propagandowy Polskiego Związku Zachodniego ma zwrócić uwagę ogółu społeczeństwa na Pomorze i wskazać na szeroki zakres możliwości, jakie ziemia ta przedstawia dla całego państwa i jego siły.

Zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego odbędzie się dnia 24 marca b.r. o godzinie 18-ej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa 15.

Z sądownictwa

P. Stanisław Piliczewski, wiceprezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie, przeniesiony na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego w Łodzi, w dniu wczorajszym objął urzędowanie w Sądzie Okręgowym.

P. wiceprezes Piliczewski obejmuje obowiązki przewodniczącego II Wydziału Cywilnego (Odwoławczego).

ZMIANY WŚRÓD KOMORNIKÓW.

P. prezes sądu okręgowego w Łodzi zarządził następujące zmiany w rewirach egzekucji sądowej:

Rewir 16 na powiat łódzki (oprócz m. Rudy Pabianickiej, należącej do rewiru komornika w Tuszynie) przydzielony dotychczas komornikowi **Stanisławowi Gasińskiemu** (Legionów 63) powierzony został komornikowi 5 rewiru **Leonowi Wąsowskiemu** (Narutowicza Nr. 10), rewir zaś 5 m. Łodzi — komornikowi 12 rewiru **Stanisławowi Dulkowskiemu** (Al. 1 Maja Nr. 34), a rewir 12 m. Łodzi — komornikowi **Stanisławowi Gasińskiemu** (Legionów 63).

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b.

SZOPKA AKTUALNA.

Dziś i codziennie o godz. 9.30 wiecz. w kawiarni „Caprice" (Piotrkowska 29) dana będzie dowcipna szopka pióra M. Brodersona p. t. „Pal to sześć". Kukiełki rzeźbił art. mal. W. Brauner. Wstęp wolny.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

We wtorek, dnia 23 b. m. wygłosi wybitny pedagog dyr. Michał Branstätter wykład p. t. „Psychika dziecka żydowskiego i problemy wychowania". Pocz. punktualnie o godz. 9 m. 15. Wstęp wyłącznie dla członków Klubu i zaproszonych przez zarząd gości.

BART-BORODIN W ZIEMIAŃSKIEJ.

Dziś i codziennie występuje znakomity twórca piosenek sentymentalnych Bart-Borodin w Ziemiańskiej. Borodin znany jest jako doskonały śpiewak i cieszy się wszedzie zasłużonym powodzeniem. Należy dodać, iż ceny konsumcji są normalne.

Nieście pomoc najbiedniejszym

10 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI.

Dnia 20 marca 1937 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 25 i 26 marca 1937 r. o godzinie 10—16 celem uregulowania należności 10. Urzęd. Skarb. Ubezp. Społecznej, Fund. Pracy i Zarządu Miejskiego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

NA 25 MARCA 1937:

1) Opoczyński Marceli — Składnica Skarb., Kilińskiego 88 — 300 rolek tapet w 2 terminie
2) Landsberg Seweryn — Sienkiewicza 6 — materiał damski 120 metrów na zł. 500.— I termin i towar wełn. na zł. 800.— I termin.
3) Zinke Karol — Przejazd 16/18 — tokarnia duża na zł. 1.800.— I termin

NA 26 MARCA 1937:

1) Łabenski Mikołaj — Tramwajowa 3 — meble na zł. 1.015.— I termin.
2) Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowscy — Kilińskiego 60 — maszyny do mielenia mięsa, motor elektryczny, żelazne ramy, meble, wagi — na zł. 745 i kiełbasa sucha — maszyny do wyrobu kiełbas, motorek elektryczny, warsztaty masarskie, waga, kontuar na zł. 6.540 — I termin
3) Jezejasz i Felicja małż. Kestenberg—Narutow. 59 meble na zł. 890.— I termin.

(—) ZIELKE
Naczelnik Urzędu.

Sygnatura IV. Km. 191/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1937 r. o godzinie 11 w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 25 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do spadku wakującego po Edmundzie Bogdańskim, składających się z maszynki do mielenia cukru, motoru elektr., wagi dziesiętnej, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, maszyny do wybijania czeków, wagi „Daytona" wagi bufetowej, młynka do mielenia kawy, rolwagi, różnych win i inn. ruchomości na rzecz Antoniego Porady, oszacowanych na łączną sumę zł. 9.509 gr. 60.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oszacowanym.

Dnia 1 marca 1937 r.

Komornik (—) Stefan Zajkowski.

Wyszedł z druku zeszyt 3/37 r. (marzec).

„PRASA"

MIESIĘCZNIK
Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

TREŚĆ ZESZYTU:

Jan Mokrzycki: O udział szkoły w akcji propagandy czytelnictwa.
Pawilon Prasy na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu 1937 r.
Reforma w stadium krystalizacji.
Prasoznawstwo w Niemczech.
Eugeniusz Rafalski: Interesy przedsiębiorstw wydawniczych w Anglii.
Szwajcarskie problemy prasowe.
Stefan Heinrich: Inkaso zaległej prenumeraty.
Prasa japońska w chwili obecnej.
Prasa Polska Zagranicą.
Prace Związku Wydawców.
Sprawy Dziennikarskie.
Wykaz dziennikarzy, pracujących na terenie Rzplitej Polskiej oraz korespondentów zagranicznych pism polskich. Warszawa lista Nr. 2 i Pomorze lista Nr. 1
Kronika Krajowa.
Prawo a Prasa.
Prasa na Szerokim Świecie.

CENA ZESZYTU 1 ZŁ.

Do nabycia w administracji „Prasy", w większych księgarniach i kioskach „Ruchu".
Prenumerata roczna: w kraju zł. 10.— zagranicą zł. 12.-
Adres administracji: Warszawa, ul. Zgoda 8. m. 4.
Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa1.

Do akt Nr. Km. VII/226/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII, Władysław Zaziemski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 29 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 800—, a mianowicie: 100 tuzinów pończoch damskich, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 marca 1937 r.

Komornik (—) Władysław Zaziemski

Sprawa f-my „Ardal" Przemysł Gumowy p-ko Berkowi Brojtmanowi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23: dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444: sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50: poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.